P Nr. 101. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek 14 kwietnia 1931 r. Rok III.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

Bilans Banku Handlowego w Łodzi

wykazuje półtora miljonową nadwyżkę aktywów nad pasywami

Odroczenie zebrania wierzycieli w celu umożliwienia doprowadzenia do końca akcji sanacyjnej banku

Konferencje akcjonarjuszów polskich z dyr. Hausmannem trwają

W dalszym ciągu prac związanych z sanacją upadłego Banku Handlowego w Łodzi wczoraj o godzinie 11 m. 30 w gmachu tej instytucji, przy Al. Kościuszki 15 odbyło się posiedzenie, w którem wzięli udział delegat angielskiej grupy

DYR. HAUSMANN Z JEDNEJ STRONY, A PP.: TEODOR ENDER, ROBERT BIEDERMAN I ALFRED BIEDERMAN Z DRUGIEJ STRONY.

Pp.: Robert i Alfred Biedermanowie przywieźli ze sobą z Zurychu prócz znanego już naszym czytelnikom listu do sędziego komisarza upadłości p. O. Eisenbrauna, pełnomocnictwa na podstawie których są

UPOWAŻNIENI DO ZASTĘPOWANIA OJCA

swego w sprawach Banku Handlowego w Łodzi.

Konferencja wczorajsza poświęcona była w całości rozpatrywaniu

„CHŁOPSKIEGO" BILANSU UPADŁEGO BANKU,

sporządzonego w grubszych zarysach.

Dyrektor Hausmann, który jest, jak już podawaliśmy kilka dni temu, znakomitym bilansistą, po rozejrzeniu się w aktywach i pasywach upadłej instytucji stwierdził, że jego mocodawcy

CHCĄ RATOWAĆ BANK

wespół z akcjonarjuszami polskimi, naturalnie jeżeli rząd uzna również, że z jego strony akcja ta uzyska poparcie.

Co do kilku spornych punktów

NASTĄPIŁO JUŻ POROZUMIENIE.

Również na wczorajszej konferencji dyr. Hausmann stwierdził raz jeszcze, że w celu uzyskania wyjaśnień w całym szeregu pozycji bilansowych chciałby się

ZOBACZYĆ OSOBIŚCIE Z NACZELNYM DYREKTOREM GORDOWSKIM.

Zgodnie z naszą wczorajszą informacją czynniki miarodajne Banku Handlowego w Łodzi zwróciły się do władz z prośbą o kilkudniowe zwolnienie z aresztu dyr. Gordowskiego. Władze prokuratorskie wyjaśniły jednak, że

NARAZIE NIE MOŻE BYĆ MOWY O ZWOLNIENIU Z ARESZTU P. GORDOWSKIEGO, gdyż procedura sądowa takiego wypadku nie przewiduje. Również na wczorajszem posiedzeniu dyr. Hausmann został powiadomiony, że ze względów proceduralnych dyr. Gordowski

AŻ DO ZAKOŃCZENIA ŚLEDZTWA

nie będzie mógł być wypuszczony na wolność.

Nie jest jednak wykluczone, że za kilka dni, gdy władze prokuratorskie uznają to za możliwe, naczelny dyrektor Banku Handlowego w Łodzi zostanie zwolniony aż do ewentualnego procesu. Zaznaczyć należy, że rokowania w związku z aresztowaniem dyr. Gordowskiego natrafiają na poważne komplikacje i opóźnienia. Dyr. Hausmann bowiem

ZAMIERZAŁ JUŻ W CZWARTEK OPUŚCIĆ ŁÓDŹ

i udać się z powrotem do Londynu. Niemożność skomunikowania się z dyr. Gordowskim krzyżuje jego plany, tembardziej, że do zasadniczego pchnięcia pertraktacji z anglikami i ewentualnego ich sfinalizowania konieczne są wyjaśnienia naczelnego dyrektora banku, jako jedynej kompetentnej osoby, obznajmionej ze szczegółami działalności banku.

Zebranie wierzycieli odroczone!

Jak już donosiliśmy, wyznaczone na dziś na godzinę 9-tą zebranie wierzycieli w sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi w kwestji wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych

NIE ODBĘDZIE SIĘ.

W dniu wczorajszym kuratorzy masy — adwokaci Edward Angerstein i Stefan Sztromajer złożyli podanie do wydziału handlowego sądu okręgowego o przedłużenie upływającego w dniu 17 kwietnia r. b.

OKRESU KURATORSTWA NA DALSZYCH PIĘTNAŚCIE DNI.

Jako powody, skłaniające ich do tego kroku przytoczyli, iż dotychczasowe władze upadłego banku wystąpiły do nich w sprawie przedłużenia okresu kuratorskiego ze względu na

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA KAPITAŁU NA POKRYCIE PRETENSJI WIERZYCIELI,

a w tej liczbie i osób,

POSIADAJĄCYCH WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Jednocześnie z podaniem kuratorów, sędzia - komisarz upadłości sędzia handlowy p. O. Eisenbraun zgłosił swój wniosek w tej kwestji, w którym

POPARŁ CAŁKOWICIE STANOWISKO KURATORÓW UPADŁOŚCI.

Wydział handlowy sądu okręgowego rozpoznawał powyższą sprawę na posiedzeniu jotnem w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego okręgowego Władysława Roszkowskiego i w asystencji sędziów handlowych — Kujawskiego oraz Hadriana i po wysłuchaniu oświadczenia jednego z kuratorów upadłości — adw. Sztromajera,

POSTANOWIŁ UWZGLĘDNIĆ PODANIE KURATORA I PRZEDŁUŻYĆ OKRES KURATORSTWA

o dalszych dni piętnaście.

Tym więc sposobem zebranie wierzycieli, wyznaczone na dzień dzisiejszy, zostało automatycznie odroczone, wobec przedłużenia okresu kuratorstwa i będzie najprawdopodobniej wyznaczone po raz drugi w dniach najbliższych, przed upływem nowych dni piętnastu.

O nowym terminie zebrania, będą wierzyciele powiadomieni przez kuratorów, przez ogłoszenia w pismach, a ponadto wierzyciele, których lista już została przez zarząd masy sporządzona, otrzymają imienne zawiadomienia.

Pozatem w dniu dzisiejszym został

DEFINITYWNIE USTALONY BILANS UPADŁEGO BANKU,

po nadesłaniu poszczególnych bilansów z każdego z oddziałów banku.

Zestawienie aktywów i pasywów Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc.

po dzień 31 marca 1931 r.

Aktywa

		Zł. gr.	Zł. gr.
Kasa			194.220.29
Bank Polski, P.K.O. i Bank Gospodarstwa Krajowego			105.954.38
Waluty zagraniczne			94.460.73
Papiery wartościowe i udziały:			
a) w skarbcach Banku		786,623.56	
b) w depozycie wierzycieli angielskich		3.550.364.21	4.336.987.77
Weksle zdyskontowane:			
a) w skarbcach Banku		1.286.311.50	
b) w redyskoncie		3.095.611.41	
c) w depozycie wierzycieli angielskich		7.019.437.40	11.401.360.31
Weksle protestowane:		1.034.077.65	
Dłużnicy:			
a) salda zabezpieczone	4.545.659.76	6.269.080.37	
b) niezabezpieczone	1.723.420.61	7.303.158.02	
mniej należności wątpliwe, zakwalifikowane do odpisania		1.822.532.60	5.480.625.42
Ruchomości			195.630.54
Nieruchomości		8.162.842.89	
mniej amortyzacja		367.035.18	7.795.807.71
Sumy przechodnie			80.423.07
Dłużnicy z tytułu kredytu rembursowego			238.232.50
OGÓŁEM AKTYWA:			29.923.702.72

Pasywa

Wkłady		5.254.653.76
Wierzyciele:		
a) krajowi	7.649.879.61	
b) zagraniczni	11.949.648.97	19.599.528.58
Redyskonto weksli		3.095.611.41
Sumy przechodnie		152.033.74
Zobowiązania Banku z tytułu kredytu rembursowego		238.232.50
OGÓŁEM PASYWA:		28.340.059.99

Gwaranecje zł. 911.225.— Inkaso zł. 2.181.433.54

Powyższe zestawienie nie obejmuje wierzytelności izby skarbowej, gdyż wysokość należności podatkowych nie została jeszcze ustalona.

Jak widzimy z powyższych cyfr, bilans upadłego Banku Handlowego w Łodzi, przedstawiony przez kuratorów upadłości sądowi, jest zgodny z tem, cośmy podali o nim w numerze niedzielnym „Głosu Porannego". Po skreśleniu kapitału akcyjnego aktywa przewyższają pasywa o kwotę przeszło półtora miljona złotych.

Organizacja wierzycieli

w obronie swych interesów

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym odbyło się zebranie grupy wierzycieli Banku Handlowego, reprezentujących gros miejscowych wierzycieli. Po ukonstytuowaniu się jako jednostka, grupa wyłoniła z pośród siebie stałą komisję, której zadaniem jest opracowanie planu rewindykacji należności, oraz żądanie zrewidowania bilansu i ksiąg przez przysięgłych bilansistów przy sądzie handlowym w Łodzi.

Komisja przyjmuje dalsze zgłoszenia wierzycieli w swej siedzibie przy ul. Piotrkowskiej 86, m. 5, tel. 138-27.

Ławnicy Kuk i Izdebski wyjaśniają

JAK TO BYŁO Z PLOTKĄ

o rzekomym pierścionku, jakoby ofiarowanym ławnikowi Kukowi przez magistrackiego dostawcę

Od ławnika Kuka otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o opublikowanie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na skutek wiadomości o wydarzeniach w samorządzie łódzkim, dostarczonych mi przez moich przyjacieli politycznych, powróciłem w niedzielę do Łodzi, przerywając mój urlop wypoczynkowy, należny mi za rok 1930.

Po zaznajomieniu się z całokształtem sprawy, w dniu dzisiejszym udałem się do prezydenta miasta, p. B. Ziemięckiego, zapytując go na podstawie artykułów i wywiadów, podawanych przez dr. Wielińskiego, czy jednym z ławników wspomnianych w wywiadach jestem ja.

P. prezydent odpowiedział mi, że podawane przez dr. Wielińskiego okoliczności dopuszczają możliwość, że chodzi o pewne wydarzenia, związane z moją osobą.

Na podstawie tej odpowiedzi, nie chcąc niecierpliwić opinji publicznej, upraszam Pana Redaktora o wydrukowanie w poczytnem Jego piśmie następującego:

Któregoś dnia w miesiącach letnich roku zeszłego p. dr. Wieliński wówczas urzędujący prezydent miasta wezwał mnie do swego gabinetu i w obecności dwuch członków magistratu i dwuch urzędników miejskich zakomunikował mi, że przed czterema miesiącami zgłosił się do niego urzędnik magistratu p. Birenfeld-Polecki i oświadczył mu co następuje:

„Przed pewnym czasem powiedział mi niejaki p. Minc, któremu o tem mówiła inna osoba (nazwiska trzeciej osoby nie pamiętam czy też p. Birenfeld-Polecki nazwiska tego nie wymieniał, czy nie znał), że osoba ta słyszała od jednego z jubilerów łódzkich, jakoby jeden z przedsiębiorców, pracujących dla magistratu m. Łodzi zamówił u wspomnianego jubilera przedmiot wartościowy, przeznaczony jako podarunek dla ławnika Kuka".

Po zakomunikowaniu mi tych słów zaprotestowałem gorąco przeciwko formie, w jakiej mi p. dr. Wieliński podał do wiadomości o wspomnianej pogłosce czy plotce, żądając natychmiastowego wyjaśnienia sprawy. Zawezwany dostawca magistracki, który jakoby miał mnie obdarowywać, na zapytanie odpowiedział mi, że istotnie zamawiał pierścionek wartościowy u jubilera (nazwiska nie pamiętam), lecz że pierścionek ten posiada jego własna żona, a nie ja.

W związku z tem poproszeni zostali na naradę radcowie prawni magistratu pp. Żelazowski i Sztromajer, ponieważ żądałem oddania sądowi karnemu oszczerców do ukarania drogą urzędową.

Radcowie prawni po wysłuchaniu całokształtu sprawy oświadczyli, że ponieważ p. Birenfeld - Polecki pozytywnego zarzutu sformułować nie może, że osoba druga, p. Minc, również pozytywnie nie twierdziła, że wspomniany przedmiot otrzymałem ja, czy też dla mnie on był przeznaczony, a tylko, że mówiła mu o tem trzecia osoba i to znów nie pozytywnie i że trzeciej tej osobie o tem również nie w formie pozytywnej mówiła czwarta osoba, należy sprawę zaliczyć do plotek, krążących nieustannie po mieście o osobach piastujących urzędy publiczne, a rozsiewanych przez ludzi złej woli, czy też przeciwników, w formie, którą prawnie ująć nie można i że ewentualny proces nie da wyniku dodatniego a natomiast ludziom złej woli lub prasie opozycyjnej pozwoli na „używanie sobie". Na podstawie tej opinji konferencja uznała wszczęcie procesu za niemożliwe. Nie było mowy o tem, że miałem oświadczyć, czy powiedzieć, czy się zobowiązywać, że mimo tej opinji prawników udam się do sądu.

W kilka dni później, po powrocie p. prezydenta Ziemięckiego z urlopu, przedstawiłem mu sprawę formy zakomunikowania mi o plotce z żalem, dlaczego p. prezydent mi wcześniej nie mówił o istnieniu plotki tej. P. prezydent wówczas mi odpowiedział, że sprawa była mu znaną i że po zastanowieniu się nad nią wspólnie z p. dr. Wielińskim nie uznał za możliwe wszczęcie jakichkolwiek kroków uważając, że chodziło o zwykłą plotkę.

Członkowie magistratu, którzy brali udział we wspomnianej konferencji i którzy znali sprawę nie wyłączając p. dr. Wielińskiego zakomunikowali mi po tem wyjaśnieniu swe niewzruszone zaufanie koleżeńskości i przyjaźni.

Tak przedstawia się sprawa, tajemniczo podawana prasie z niedomówieniami.

Jak z powyższego widać nie była ona wcale tajemniczą, gdyż znali ją nietylko członkowie prezydjum magistratu i „partyjne" osoby, lecz również niewątpliwie bezpartyjni ludzie, jakimi są pp. radcowie prawni miejscy.

Nie przypuszczałem nigdy, że wyżej podana plotka będzie komukolwiek potrzebna do psucia mej opinji, którą wyrobiłem sobie w mieście naszem uczciwą pracą społeczną, zwłaszcza, że osoby, które sprawę powyższą wniosły, po wyjaśnieniu jej przeprosiły mnie.

Obecnie, gdy pogłoski te w mgliście formie są powtarzane, oświadczam publicznie, że wyciągać będę najdalej idące konsekwencje przeciwko szerzycielom plotki tej, czy plotek innych i to jako człowiek oszkalowany podczas pracy na urzędzie publicznym.

Powyższe moje pismo do Pana Redaktora podałem prezydentowi miasta, p. Bronisławowi Ziemięckiemu, przed wysłaniem takowego — do wiadomości.

Łódź, dnia 13 kwietnia 1931 r.

Ławnik Magistratu, Przewodniczący Wydziału Podatkowego
(—) LUDWIK KUK.

JAK WYGLĄDA SPRAWA

nadużywania znajomości z ławnikiem Izdebskim

W związku z enuncjacjami p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego, umieszczonemi w ostatnich dniach w prasie, a dotyczącemi dwuch ławników, przypuszczać mogę z poniżej wyłuszczonych okoliczności, iż jednym z tych ławników ja jestem.

Wobec powyższego proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie następującego oświadczenia w Jego poczytnem piśmie:

W sierpniu ubiegłego roku p. wiceprezydent dr. Wieliński, w obecności kilku osób zakomunikował mi, że zgłosił się do magistratu przedstawiciel pewnej warszawskiej firmy i oświadczył, że zwrócił się do niego pewien pośrednik handlowy z Łodzi z prośbą o powierzenie mu przedstawicielstwa owej firmy na m. Łódź, podkreślając, że dzięki osobistej znajomości ze mną będzie mógł z korzyścią reprezentować tę firmę, za co zażądał jednak dużej prowizji.

P. wiceprezydent dr. Wieliński wymienił nazwisko owego pośrednika i zapytał czy go znam i czy gotów jestem wystąpić przeciwko niemu na drogę sądową za nadużycie mego nazwiska dla celów osobistych. W obecności tychże osób powiedziałem, że osobnika tego znam, lecz nigdy, o żadnych dostawach dla miasta z nim nie rozmawiałem i że gotów jestem wyciągnąć z tego daleko idące konsekwencje.

Wezwany przezemnie ów pośrednik wyjaśnił, że zwracał się do przedstawiciela wspomnianej firmy ale występował we własnem imieniu i nie miał żadnych podstaw do przypuszczeń, że znajomość ze mną ułatwi mu uzyskanie dostaw dla miasta. Przytem oznajmił, że jeżeli jestem w jakikolwiek sposób dotknięty tą sprawą, gotów jest dać mi satysfakcję moralną przez złożenie odpowiedniego oświadczenia na piśmie. Rzeczywiście przesłał bezzwłocznie na ręce p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego pismo, które w swej treści zawierało oświadczenie, że jeśli zwrot o stosunkach w magistracie mógłby być zrozumiany, iż dotyczy mnie w sensie ubliżającym — najgoręcej mnie za mimowolnie wyrządzoną krzywdę przeprasza.

Pismo to, które do dnia dzisiejszego jest w posiadaniu p. dr. Wielińskiego, odczytano na posiedzeniu w obecności tych samych osób, przy których początek sprawy był mi zakomunikowany.

Po naradzie w końcu tegoż posiedzenia p. wiceprezydent dr. Wieliński oświadczył mi, że z decyzją w sprawie wystąpienia na drogę sądową należy czekać na powrót przebywającego na urlopie p. prezydenta Ziemięckiego.

P. prezydent Ziemięcki po objęciu urzędowania i po naradzie z radcą prawnym magistratu nie znalazł podstaw do skierowania tej sprawy na drogę sądową.

Na tem sprawa została zakończona.

Łączę wyrazy szacunku
ławnik magistratu m. Łodzi
(—) R. Izdebski
Łódź, dnia 13 kwietnia 1931 r.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Charles Rogers

Sztuka teatralna **„Trzykrotne Wesele"** zrealizowana w przeróbce filmowej przez reżysera Victora Fleminga twórcy „Niepotrzebnego Człowieka" p. t.

„Tryumf Miłości"

Miłość dwojga młodych ludzi odrębnego wyznania.

W rolach głównych:
Nancy Carroll, Charles Rogers, J. Farrel, Mc. Donald, Bernard Gorecv.

Początek seansów o g. 4-ej ppł., ostatni o godz. 10.15., w niedziele i sob. o g. 12 w poł., ostatni o g. 10.15 w.

Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1.— na porankach po 75 gr. i zł. 1.—

Nancy Carroll

Z kartoteki Policji Kryminalnej

Poniżej podajemy zdjęcie fotograficzne oraz odciski daktyloskopijne palców poszukiwanego przez Urzędy Policyjne wszystkich krajów słynnego włamywacza, zwanego:

„Tajemniczy Dżems"

CYRK STARIEWSKICH

Anny róg Al. Kościuszki.

Ostatnie nieodwołalne 2 dni!
Wtorek 14, Środa 15
DAMY BEZPŁATNIE.
We wtorek i środę po 2 przedstawienia o 4 p. p. ceny minimalne od 50 gr. do zł. 1.—

Lotnicy polscy ukończyli lot dookoła Afryki

BARCELONA, 13.4. (PAT) — Polski lot dookoła Afryki zbliża się ku zwycięskiemu końcowi. Lotnicy kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz wystartowali w dniu wczorajszym o godz. 7.35 rano z Casablanca z zamiarem przebycia w jednym etapie przestrzeni Casablanca — Barcelona, wynoszącym 1300 klm. w linji powietrznej. Fatalna pogoda, panująca u brzegów Hiszpanji na morzu Śródziemnem, zmusiła lotników do lądowania w Alicante w Hiszpanji, przyczem 1 kki mu uszkodzeniu uległa płoza ogonowa. Start do Barcelony nastąpi przypuszczalnie dziś, t. j. 13 b. m.

Czy dyr. Szyfman obejmie
teatry miejskie w stolicy?

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sprawa przejęcia teatrów miejskich przez p. Szyfmana znajduje się obecnie w stadjum rozstrzygającem. Wczoraj min. Czerwiński przyjął w tej sprawie prezesa Z. A. S. P. p. Dygasa, w godzinach zaś popołudniowych dyr. Szyfman wygłosił w foyer przed licznie zebranymi krytykami teatralnymi półtoragodzinne przemówienie, poświęcone ewentualnej fuzji teatrów. Zdaniem dyr. Szyfmana fuzja ta nie posiadałaby w ścisłem słowa tego znaczeniu charakteru monopolu lecz miałaby na celu uzdrowienie życia teatralnego stolicy. Decyzja w całej tej sprawie, która elektryzuje w chwili obecnej stolicę, zapadnie na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 23 b. m.

Na dworcu przy pociągu
wstrzymano wyjazd przemysłowców polskich do Rosji
Po oficjalnem wyjaśnieniu nieporozumienie zostało zażegnane

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj rano na kilka minut przed siódmą, zaczęli się zbierać na dworcu Głównym członkowie informacyjnej wycieczki przemysłowej, która, jak donosiliśmy, pod przewodnictwem p. A. Wierzbickiego miała się udać do Rosji sowieckiej.

Piękny wagon salonowy, ofiarowany wycieczce do dyspozycji przez rząd polski, stał już przyczepiony do pociągu, który o godz. 7.20 rano miał ruszyć w kierunku na Stołpce.

Zaraz po 7-ej, na kilkanaście minut przed odejściem pociągu zjawił się na peronie jeden z członków wycieczki i szybkim krokiem zmierzał do grupy przemysłowców - wycieczkowiczów, wyczekującej przed salonką chwili odejścia pociągu.

Nastąpiła ożywiona rozmowa Odczytano depeszę z Rygi, znaczoną przez agencję ATE.

— **Jedynem wyjściem dla przemysłu polskiego, twierdzi komunikat sowiecki — czytano głośno — jest wzmożenie stosunków ekonomicznych z Z. S. S. R. Jeżeli na czele delegacji przemysłowców polskich stanął znany ze swych wystąpień przeciwsowieckich przewodniczący Związku przemysłowców Wierzbicki, to znaczy, że położenie przemysłu polskiego jest w rzeczywistości bez wyjścia.**

To zdecydowało.

Dyr. Wierzbicki po porozumieniu się z członkami wycieczki **polecił odczepić salonkę. Postanowiono nie jechać.** Polscy przemysłowcy udali się do biura „Polrosu“, by tam naradzić się nad sytuacją, wytworzoną przez komunikat sowiecki.

Przemysłowcy postanowili skomunikować się z „Sowpoltorgiem“ i z ministrem Patkiem.

Kierownictwo wycieczki oświadczyło:

„Jeżeli sprawa się wyjaśni całkowicie i wycieczka nasza otrzyma pełną satysfakcję — to pojedziemy jutro; jeżeli nie — to wycieczka będzie odwołana“.

* * *

Podczas odczytywania na dworcu Głównym komunikatu sowieckiego zaszedł ciekawy incydent.

Oto przedstawiciel poselstwa sowieckiego w Warszawie, który odprowadzał wycieczkę i był świadkiem narad członków wycieczki, rzucił słowo:

— **To prowokacja.**

O kim myślał? Z czyjej strony — prowokacja?

Odpowiedź łatwa.

Już w mińskim dzienniku „Orka“ z datą 6 kwietnia ukazała się notatka, znaczona **jako komunikt ludowego komisarjatu handlu zagranicznego.**

Wykrycie więc pochodzenia tej prowokacji jest łatwe

* * *

O kłopotliwem położeniu, w jakiem znalazło się oficjalne sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie, świadczy następująca rozmowa telefoniczna.

Na pytanie jednego z dziennikarzy warszawskich, członek handlowej misji sowieckiej odpowiedział:

— Żadnej jeszcze wiadomości nie mamy. — **Ja myślę, że komunikat ten wymyślili „francuzi“.**

Dziennikarz oniemiał i odłożył słuchawkę.

Wyjaśnienie sprawy
Oficjalnego komunikatu nie było

WARSZAWA, 13 kwietnia. (PAT.) — Biuro prasowe poselstwa sowieckiego w Warszawie komunikuje:

Biuro prasowe pełnomocnego przedstawicielstwa Z. S. S. R. w Polsce upoważnione jest zawiadomić, że komunikat ogłoszony w niektórych pismach dzisiejszych w dniu 13 b. m. charakteryzujący cel wyjazdu do Moskwy delegacji „Polrosu“ na zebranie akcjonarjuszy „Sowpoltorgu“ zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. Komisarjat Ludowy Handlowy Z. S. S. R. nie ogłosił żadnego komunikatu w sprawie przyjazdu delegacji „Polrosu“ do Moskwy.

W związku z powyższym komunikatem biura prasowego Z. S. S. R. otrzymała PAT. ze sfer przemysłowych wyjaśnienie, że wiadomość prasowa, która spowodowała wstrzymanie wyjazdu delegacji przemysłowców na walne zgromadzenie „Sowpoltorgu“ do Moskwy, jak się okazało, była oparta na informacji, ogłoszonej w numerze 33 z dnia 6 b. m. prowincjonalnej gazety „Orka“, wychodzącej w Mińsku. Dzisiejsze oświadczenie biura prasowego ZSSR jest stwierdzeniem, że informacje te nie wypływają z kół oficjalnych ZSSR., wobec tego powód wstrzymania delegacji został usunięty i wyjazd nastąpi w dniach najbliższych.

Na 10 lat ciężkiego więzienia
skazany został Polański za usiłowanie wysadzenia gmachu poselstwa sowieckiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj od rana w procesie Polańskiego przemawiał oskarżyciel publiczny, prokurator Nissensohn.

OSKARŻENIE.

Prokurator domaga się uznania występnej intencji oskarżonego i dowodzi:

— **Zamach na gmach poselstwa obcego państwa w równej mierze godzi w państwo, które udziela danemu poselstwu opieki i swą powagą gwarantuje przedstawicielstwu obcego mocarstwa bezpieczeństwo. Wszelki czyn, który godzi w przedstawicielstwo obcego mocarstwa, narusza równowagę i może rodzić niebezpieczny konflikt, podrywając autorytet państwa, na którego terenie dochodzi do ekscesów.**

Dalej prokurator obszernie dowodzi, że Polański istotnie miał zamiar dokonać zamachu, a nie demonstracji, żądając w konkluzji najwyższego wymiaru kary.

MOWY OBROŃCÓW.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos adw. Zygmunt Hofmokl - Ostrowski. Uważa on cały zamach za wystąpienie humorystyczne. Zdaniem jego Polański nie był ani prowokatorem ze strony sowietów, gdyż gdyby nim był, nie umierałby z głodu, nie był również wysłannikiem emisarjuszy rosyjskich, działał jedynie z manjackiej nienawiści do Sowietów, co adw. Ostrowski uważa za godne pochwały.

Drugi obrońca adw. Wilhelm Hofmokl - Ostrowski uważa, że Polański to manjak o zmniejszonej poczytalności.

OSTATNIE SŁOWO.

Przewodniczący udzielił głosu Polańskiemu, który wygłosił dwugodzinne „ostatnie słowo” pełne patosu i nudy, powtarzał w dalszym ciągu, że nie chce przelewać niewinnie krwi, że kocha Indje i t. d. Między innemi powiedział: „Czynem mym spełniłem obowiązek obrony Pana Jezusa”.

PRZEW.: — Niech oskarżony mówi o samym zamachu.

Następnie Polański opowiada długo i szeroko o krzywdach doznanych w Polsce i oświadcza wkońcu, że mimo to jest przyjacielem tej Polski.

WYROK.

Około godziny ósmej sąd ogłosił wyrok następujący:

Polański zostaje uniewinniony z zarzutu art. 49 i 455 P. K. to jest usiłowania zabójstwa w sposób zagrażający życiu wielu osób, natomiast uznaje się go winnym usiłowania uszkodzenia przez wybuch gmachu poselstwa sowieckiego na mocy art. 49 i 563 K. K. skazuje się go NA 10 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Motywach sąd podkreśla, że aczkolwiek zamach do skutku nie doszedł, to jednakże ze strony oskarżonego zachodziło wielkie nasilenie złej woli i że wszelkie próby zamachu na obce poselstwa, pozostające pod specjalną opieką rządu, winny być specjalnie surowo karane.

Gdy sąd opuszczał salę, Polański, przyzwyczajony od kilku dni do teatralnych sztuczek, wyciągnął z kieszeni wielki drewniany krzyż, błogosławił sądowi i publiczności, przyczem wołał: „Obyście się nigdy nie zetknęli z czartami sowieckimi”.

Pożyczka dla Geyera
250.000 funtów szt. gwarantowanych przez rząd

Wczoraj przed wieczorem podpisana została przez p. prezesa Roberta Geyera umowa z przedstawicielami rządu na pożyczkę obligacyjną w wysokości 250 tysięcy funtów szterlingów dla sp. akc. L. Geyer.

Uzyskanie tej pożyczki poprzedzone było trzymiesięcznemi rokowaniami, w których przedstawiciele spółki akcyjnej L. Geyer wysuwali konieczność zasilenia przez rząd funduszami obrotowemi tego przedsiębiorstwa.

Rokowania prowadzone osobiście przez prezesa Geyera sfinalizowane zostały w dniu wczorajszym; podpisanie umowy pożyczkowej nastąpiło na następujących warunkach:

Spółka akcyjna L. Geyer uzyskuje pożyczkę obligacyjną w wysokości 250 tys. funtów szterlingów z gwarancją rządu na lat 12 z oprocentowaniem 8 procent rocznie.

Uzyskanie tej pożyczki na zasilenie funduszów przedsiębiorstwa przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia jego podstaw kapitałowych.

„Oby piatiletka udała się“
„Inaczej wojna ogarnie cały świat“
Ciekawa mowa wielkiego księcia Aleksandra

NOWY JORK, 13 kwietnia. (PAT.) — Wielki ks. Aleksander, przemawiając na bankiecie urządzonym na jego cześć przez Army and Navy Club w Nowym Jorku, wyraził pogląd, że nadzieje Sowietów, związane z planem 5-letnim spełnią się.

Mówca oświadczył, że ze względu na swe pochodzenie rosyjskie i wobec opozycji wszystkich swych krewnych życzy piatiletce powodzenia. Jeżeliby piatiletka załamała się, bolszewicy rozpoczną wojnę, która jest ich ostateczną nadzieją, a łąka wojna ogarnęłaby w ciągu kilku dni cały świat.

Wszystko, co stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego planu, zostało usunięte i zniszczone, a przeciwnicy jego zostali zesłani na Sybir. Przeciwnicy komunizmu nie zwalczają go, lecz, wręcz odwrotnie, popierają jego rozwój, przez to iż zwalczają się wzajemnie. Solidarność duchowa między narodami jest jedyną nadzieją cywilizacji. Wątpić należy, czy Rosja zniesie wysiłek planu 5-letniego. Naród rosyjski przejdzie przez okres duchowej rewolucji, która będzie ratunkiem dla jego szczęścia przyszłego

Olbrzymie zwycięstwo republikanów
przy wyborach w Hiszpanji

MADRYT, 13 kwietnia. (Pat.) Hr. Romanones w rozmowie z przedstawicielem agencji Havasa oświadczył, że rezultaty wyborów są dla rządu tak katastrofalne, że poprostu nie mogą być gorsze, poczem dodał, że, według posiadanych przez niego informacji, posiedzenie rady ministrów, zapowiedziane na wtorek, odbędzie się już w poniedziałek. Jakiekolwiek były by decyzje, które powźmie rząd — mówił hr. Romanones — w każdym razie będą one miały kolosalne znaczenie.

PARYŻ, 13 kwietnia. (Pat.) — Wiadomość o zwycięstwie, jakie odnieśli w Hiszpanji republikanie i socjaliści przy wczorajszych wyborach municypalnych, wywołuje wielki entuzjazm na łamach porannej prasy lewicowej.

W dzienniku „L'Oeuvre“ Henri Barde pisze m. in., że jest to nauczka dla króla Alfonsa XIII. Czy warto jemu ucieka się do dalszych doświadczeń? Niezawodnem jest, że przewidziane na czerwiec wybory do kortezów dadzą takie same rezultaty. Najlepiej byłoby, gdyby król zapakował swe manatki; oszczędziłoby to Hiszpanji kosztów rewolucji.

Prezydent Rzplitej
powrócił do stolicy

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Pat.) — Dziś, o godzinie 11.20 powrócił ze Spały do stolicy pan prezydent Rzeczypospolitej.

Mieszkańcy Łodzi
utworzyli związek w Belgji

ANTWERPJA, 13 kwietnia. (Pat.) — Został tu otwarty związek mieszkańców miasta Łodzi i okolic, przebywających obecnie w Belgji. Na uroczystości otwarcia obecnych było około 300 osób. Związek wysłał depesze hołdownicze do pana prezydenta Rzplitej i p. marszałka Piłsudskiego.

Człowiek, czy bestja

Wampir Düsseldorfu przed sądem

Żona nie przestała kochać Kürtena

Wampir z Düsseldorfu Kürten.

Głośna w swoim czasie sprawa masowych morderstw dokonywanych w Düsseldorfie znajdzie wreszcie swój epilog przed sądem. Aresztowany pod zarzutem dokonania tych zbrodni **Piotr Kürten** zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Przebywający dotychczas w więzieniu Kürten badany był kilka krotnie przez najznakomitszych psychjatrów Niemiec i każdocześnie uznany został

za zupełnie zdrowego na umyśle i odpowiadającego za swe czyny.

Lekarze nie znaleźli i nie wyjaśnili tylko pobudek, jakie kierowały Kürtenem i skłoniły go do masowych, ohydnych zbrodni.

Sam Piotr Kürten, mężczyzna mały i niepokaźny, o żółtej cerze i jasnem spojrzeniu, nie zdradza z pierwszego wejrzenia cech człowieka - wampira, zdolnego do najohydniejszych czynów. Gdy pracował na budowie umiał żyć z kolegami w największej zgodzie, był też przez nich lubiany i nosił przydomek

„pięknego Piotrusia"

Nigdy niktby nie przypuścił, że pod bladą powłoką szczupłej twarzy — kryje się druga istota, druga dusza — zbrodniarza. Niezwykły typ człowieka. Zagadka psychologiczna, która, kto wie, czy znajdzie rozwiązanie.

W dzień pracował na budowie, w nocy mordował.

Tkwił wśród ludzi, którzy poszukiwali sprawcy, złorzeczył mu wraz z innymi. A gdy już zdarto zeń maskę i osadzono go w więzieniu, — stał się cichy, posłuszny i pilny w pracy. Dopiero w ostatnich dniach owładnęło nim widoczne zdenerwowanie. Dlaczego, nie wiadomo? Chyba świadomość, że go czeka

kara śmierci?

Śmierci się nie boi! Tyle razy zaglądał jej w oczy. tyle razy powtarzał lekarzom i sędziemu, że wie, czego ma się spodziewać. Boi się raczej samej rozprawy. Boi się przejść jeszcze raz fazy swych zbrodniczych czynów, z których zdaje sobie jasno sprawę.

Pisma niemieckie zgodne są z poglądami wybitnych prawników, iż sam proces odbędzie się bez szczególnych niespodzianek, lub jakichkolwiek przeszkód. Tembardziej, iż nie jest to proces poszlakowy. Wszystko co wylicza akt oskarżenia, Kürten bierze na siebie. O, zna tę litanję na pamięć! W niczem się nie myli i po miesiącach więziennych przemyśliwań

recytuje kolejny tok dokonanych zbrodni.

Wszystkiego dopuścił się sam. Przyznaje. Bierze winę na siebie. Za wszystko! Nie zna konkurencji!

W toku rozprawy spotka się Kürten jeszcze raz oko w oko ze swemi ofiarami, które pozostały przy życiu. Zjawią się przeważnie kobiety młode, które

usiłował udusić lub przy pomocy noża zamordować.

Nie obawia się ich — wmówił w siebie — wszak je zna. I tak mu już w niczem nie mogą zaszkodzić.

Jednej tylko kobiety boi się: — żony.

Nieszczęśliwa kobieta wiodła przed ślubem życie bez trosk. Mieszkała w Düsseldorfie przy rodzinie i pracowała w kawiarni jako kasjerka. Niejeden ubiegał się o jej rękę. Odmawiała. Aż raz, pewnej niedzieli poznała go na festynie. Podobał jej się. Krótka znajomość zakończyła się małżeństwem. Byli bezdzietni. Oboje dalej pracowali. W ostatnich latach mąż ją zaniedbywał. Nocami wałęsał się po mieście. Nie znała krętych ścieżek jego życia, nie przeczuwała, że od czasu do czasu

spoczywa w objęciach okrutnego mordercy.

A gdy prawda wyszła na jaw, gdy go aresztowano i gdy przyznanie się Kürtena rzuciło właściwe światło na tryb jego dotychczasowego życia — piękna i młoda kobieta załamała się psychicznie i

doznała obłędu.

Umieszczono ją w zakładzie dla umysłowo-chorych. Przed miesiące wyzdrowiała i powróciła do świata i ludzi zdrowych. Zjawiła się na rozprawie jako świadek... I jej to właśnie Kürten najwięcej się obawia. Dlaczego? Niewiadomo. Może dlatego, że od pierwszej chwili jego aresztowania uważa ją za osobę, która

wydała go w ręce policji.

W każdym razie to spotkanie powoduje u niego lęk.

Myli się jednak wampir z Düsseldorfu, skoro żonę posądza o wydanie go policji. Nie ona była sprawczynią jego ujęcia. Sam może nie przeczuwa, z jak wielkim bólem serca kobieta ta siedzi na sali sądowej. Opinja społeczna zna już stan psychiczny nieszczęśliwej kobiety. Gdy opuściła zakład dla umysłowo-chorych, gdy rozpoczęła ponownie normalny tryb życia, udzieliła dziennikarzom wywiadu. A był to wywiad lakoniczny, jakże jednak wymowny. Wie, co czeka jej męża. Wie, jakich czynów się dopuścił, ale wie też, — mimo tych okropności —

że go kocha.

Kocha wszystkimi fibrami duszy kobiecej, jak w pierwszym dniu małżeńskiego pożycia. Kocha go na całe życie.

Oto kobieta... Nic nie zdołało w niej zabić, ponad wszystko silniejszego — uczucia

Pierwszy dzień procesu

DUSSELDORF, 13.4. — Dziś o godz. 9.30 rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych proces przeciwko

„WAMPIROWI DUSSELDORFSKIEMU" PIOTROWI KUERTENOWI.

Na salę wpuszczono jedynie 70 dziennikarzy, na ogólną liczb 120 zgłoszonych. Resztę miejsc zajęli liczni rzeczoznawcy, kryminolodzy, lekarze i t. d.

Zbrodniarza sprowadzono do sali bocznemi drzwiami, tak, że tłumy oczekujące przy głównem wejściu nie mogły zaspokoić swej ciekawości.

Dziś w nocy Piotr Kürten przetransportowany został z więzienia do celi w koszarach jazdy, gdzie spędzi najbliższe dwa tygodnie.

„Upiór düsseldorfski" stał się pobożny i siedzi w swej celi skupiony z biblją na kolanach.

— „CHCĘ BYĆ ŚCIĘTY!" — Temi słowy rozpoczął on w swoim czasie swe zeznanie.

Przyznał się on do 25 morderstw i zamachów mordeczych oraz do 35 zbrodni podpaleń. W myśl prawa powinien być nie 9-krotnie, jak na to się zanosi, lecz

40-KROTNIE SKAZANY NA ŚMIERĆ.

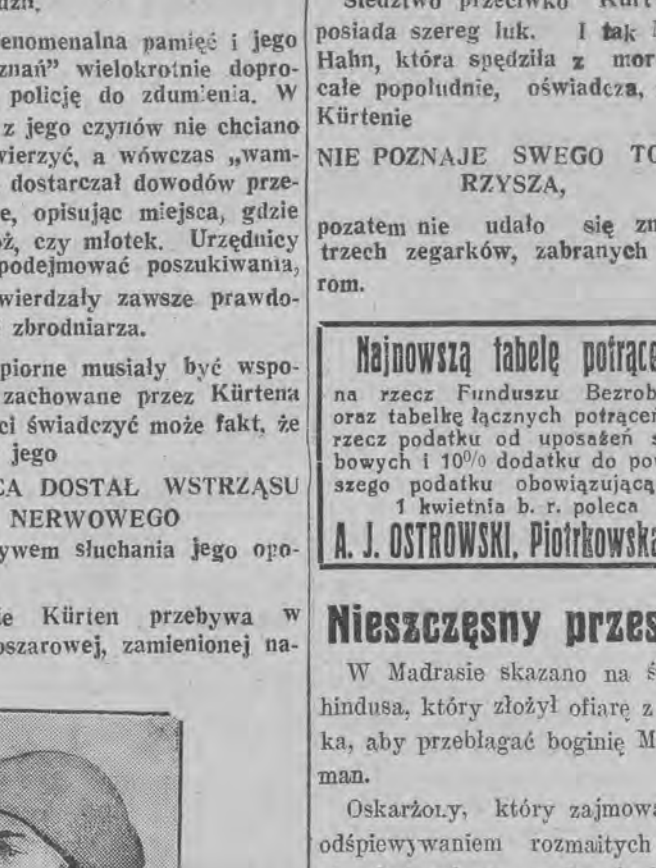

Wydział policji w Düsseldorfie, gdzie odbywa się rozprawa.

Wstępne dochodzenie Kürten wykorzystał do naigrywania się z policji.

„MOJĄ NAJWIĘKSZĄ PRZYJEMNOŚCIĄ BYŁO SŁUCHAĆ TRZASKANIA OGNIA!" — twierdził.

Jego fenomenalna pamięć i jego „szał zeznań" wielokrotnie doprowadzały policję do zdumienia. W niektóre z jego czynów nie chciano wprost wierzyć, a wówczas „wampir" sam dostarczał dowodów przeciw sobie, opisując miejsca, gdzie ukrył nóż, czy młotek. Urzędnicy musieli podejmować poszukiwania, które stwierdzały zawsze prawdomówność zbrodniarza.

Jak upiorne musiały być wspomnienia zachowane przez Kürtena w pamięci świadczyć może fakt, że pierwszy jego

OBROŃCA DOSTAŁ WSTRZĄSU NERWOWEGO

pod wpływem słuchania jego opowiadań.

Obecnie Kürten przebywa w pralni koszarowej, zamienionej naprędce w celę więzienną. Część okna, pod którem jeszcze wczoraj bawiły się dzieci, ob[illegible]owano. Pod oknem stoi posterunek. Sala sądowa mieści się w koszarowej hali gimnastycznej.

Śledztwo przeciwko Kürtenowi posiada szereg luk. I tak Marja Hahn, która spędziła z mordercą całe popołudnie, oświadcza, że w Kürtenie

NIE POZNAJE SWEGO TOWARZYSZA,

pozatem nie udało się znaleźć trzech zegarków, zabranych ofiarom.

Najnowszą tabelę potrąceń
na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz tabelkę łącznych potrąceń na rzecz podatku od uposażeń służbowych i 10% dodatku do powyższego podatku obowiązującą od 1 kwietnia b. r. poleca
A. J. OSTROWSKI, Piotrkowska 55.

Nieszczęsny przesąd

W Madrasie skazano na śmierć hindusa, który złożył ofiarę z dziecka, aby przebłagać boginię Mariamman.

Oskarżony, który zajmował się odśpiewywaniem rozmaitych pieśni pobożnych przy uzdrawianiu chorych, został wezwany do pewnej kobiety, chorej na ospę. Krążył on najpierw przez dwa dni koło chaty w której leżała chora, poczem dopiero wszedł do wnętrza. Tam chwycił niemowlę, zawirował niem przed posążkiem bożka, do którego modlą się chłopi w wypadkach wybuchu zarazy bydła, poczem udusił je i rzucił w krzaki głogu.

Kürten oskarżony jest o zamordowanie następujących osób: 1) 10-letniej Różyczki Ohliger w dniu 8 lutego 1929 r., 2) maszynisty Rudolfa Scheera, 10-go lutego 1929 r., 3) 20-letniej Marji Hahn, 11 sierpnia 1929 r., 4) 29-letniej Idy Reuter, 29 września 1929 r., 6) 34-letniej Hubertyny Meurer, w dniu 25 października 1929 r, i 7) 5-letniej Gertrudy Albermann, w dniu 9 listopada 1929 r.

Dr. J. Nadel
akuszerja
i chorob. kobiece
Godz. przyjęć od 3—5 po poł
Pomorska 7, tel. 127-84.

Zbrodnia w magazynie mód

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego *Nr. 12.*

Ciąg dalszy.

Zaciekawiony wyjął je. Były to trzy niewielkie paczuszki, zawinięte w bronzowy papier i przewiązane nitką. Prawdopodobnie zawierały tytoń, lub cukierki. Możliwe, że kryły się w nich dodatki; potrzebne do przygotowania odpowiednio smakowitej gęsiej pieczeni. Ale gdy podniósł największą z paczek, wiedział odrazu, że zawiera książkę. Ostrożnie rozsupłał nici i odpakował.

Stefan nie miał zainteresowania dla książek i nie zajmował się literaturą. Jeśli chciał coś przeczytać, sięgał do francuskich powieści, lub do magazynów sportowych. Powieści jego przyjaciela, Romana Bystrzyckiego, również mu się podobały. Ale nie miał zielonego pojęcia o rzadkich wydaniach i szpargałach i prawdopodobnie ziewałby, jak słoń, gdyby mu kazano spędzić godzinę w jakiemś muzeum druków, lub w bibljotece cennych okazów literatury. Ale gdy spojrzał na tę książkę, zrozumiał odrazu, że jest bardzo wartościowym unikatem. Okazały tomik, oprawiony w starą, czerwoną skórkę cielęcą, ze złotemi klamrami na brzegach i ze złotym również zameczkiem. Wspaniałe ręczne malowidła zdobiły pergaminowe stronice.

Nagle przypomniał sobie Stefan rozmowę, którą przed dwoma dniami prowadził w hotelu „Bristol". To był widocznie ów stary modlitewnik, o którym wspominał Rozdolski. Co zawierały inne paczuszki? Z gorączkowym pośpiechem podszedł znowu do walizki.

Po upływie minuty siedział przy stole z głową wspartą na rękach i wpatrywał się w kosztowności, leżące przed nim: stary łańcuch złoty i wysadzony brylantami krzyż. W pierwszej chwili trudno mu było wprost uwierzyć, że to rzeczywistość, a przecież jednak siedział tutaj w pokoju hotelowym w Paryżu i patrzał na te kosztowności, które w tak tajemniczy sposób zniknęły przed kilku dniami na drugim niemal końcu Europy. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe!

Stefan siedział długo bez ruchu. Ale nie myślał ani o krzyżu, ani o łańcuchu, ani o modlitewniku; myślał o tej, z którą się rozstał przed dwoma godzinami. Ani na chwilę nie dopuszczał myśli, że ona może być winna. Marja Rotwiczówna nie wiedziała, że jej walizeczka zawiera te skarby! Nadużyto jej dobrej wiary, pokrywając nieskazitelnością młodego dziewczęcia najnikczemniejsze sprawki natury kryminalnej. Ona musiała odbywać te niebezpieczne podróże, podczas gdy właściwi sprawcy nie pojawiali się na powierzchni.

Zimny pot oblał nagle czoło Stefana. Zerwał się, zaczął biegać po pokoju i wściekle zaciskał pięście. Coby to było, gdyby ją z tym bagażem schwytano!

Zrozumiał jednak niebawem, że to miotanie się po pokoju nie ma celu, więc wstał nalał sobie szklaneczkę whisky z wodą sodową i zaczął się możliwie na zimno zastanawiać nad całą sprawą.

Powoli wszystko stawało się dlań jasne. Magazyn kapeluszy przy ulicy Pięknej był tylko pretekstem. Tam ukrywano skradzione kosztowności, a pani Tencer była conajmniej paserką. Nie jest wykluczone, że była ona nawet sprężyną całej bandy. Te prezenty w postaci tuczonych gęsi, bażantów, szparagów etc. miały jedynie maskować faktyczny charakter przesyłek. Kradzieże były więc doskonale przygotowane i obmyślone w szczegółach Komu wpadłoby na myśl poszukiwać tych skarbów pod zwykłą tuczoną gęsią! A pan Sharles, rzekomy smakosz, był w rzeczywistości zapewne agentem całej bandy. Ci ludzie prowadzili rzeczywiście ryzykowną grę i dotychczas zdaje się wszystko świetnie się udawało.

— Ale mogę przysiąc, że ona nic o tem nie wie! — obruszył się nagle Stefan, uderzając pięścią w stół. — Wszystko budują na jej dobrej wierze. Ale ja ją uwolnię od grożących jej niebezpieczeństw. Co za nieoczekiwane szczęście, że tragarz pomylił bagaże! Jutro wszystko doprowadzę do porządku!

Zamknął wszystko do szafy i położył się spać. We śnie był jakimś wędrującym rycerzem, który wyruszył w świat, by ratować z nieszczęścia Marję Rotwiczównę.

ROZDZIAŁ X.

Monsieur Charles

Karmazyn obudził się nazajutrz bardzo wcześnie i ujrzał się w obliczu trudnych zagadnień. Jeszcze nigdy w życiu nie znajdował się w tak zawikłanej sytuacji. Usiadł na łóżku i zaczął wyliczać na palcach wszelkie możliwości. Ale w miarę liczenia czuł się coraz bardziej niesamowicie. Czy miał Marji Rotwiczównie wyznać wszystko? Czy miał zapakować z powrotem gęś, odnieść ją na Rue de la Paix i nie wspomnieć ani słowem o kosztownościach, które wykrył? Czy powinienby natychmiast zawezwać do Paryża Rozdolskiego i Bystrzyckiego i odbyć z nimi tutaj walną naradę? Czy też może powinien był pozbyć się gęsi i powiedzieć Marji, że nie ma pojęcia, gdzie się podziała jej waliza?

Musiał się na coś zdecydować. Czy jednak nie byłoby najlepszem wtajemniczyć we wszystko Marję Rotwiczównę? Wczoraj wieczorem zaprzyjaźnili się serdecznie, przyczem opowiadała mu ona wiele o sobie. Była sierotą, córką ubogiego urzędnika i musiała sama zarabiać na utrzymanie. Pozatem wspierała młodszego braciszka, który był jeszcze w szkole. Stefan przewidywał, że wprawi ją w wielkie zakłopotanie, gdy jej opowie prawdę. Jeśliby stwierdziła, że nadużyto jej dobrej wiary i że dla bandy przestępców wydobywała kasztany z ognia, napewno porzuciłaby posadę w firmie „Henriette", a przecież otrzymywała tam świetne wynagrodzenie. Pozatem pani Tencer stałaby się w związku z nagłem wymówieniem posady nieufna, szczególnie, że wraz z gęsią zginęły kosztowności. Nie, tę sprawę należało traktować stanowczo z największą ostrożnością i pieczołowitością.

A gdyby tak odniósł Marji walizkę z gęsią, ale bez skradzionych przedmiotów? Niewątpliwie wręczyłaby ona kuferek panu Charles, nie wiedząc, że tajemnicza przesyłka zniknęła. Ale pan Charles wykryłby to natychmiast, bowiem niewątpliwie był już zawiadomiony telefonicznie, czy telegraficznie, co się kryje pod tuczoną gęsią. Niewątpliwie wszczęłby śledztwo, zacząłby zarzucać i męczyć Marję nieznośnemi pytaniami, usiłując znaleźć się w posiadaniu zaginionych przedmiotów.

Stefan już zamierzał wyskoczyć z łóżka, aby natychmiast połączyć się telefonicznie z Bystrzyckim i Rozdolskim. Ale dwa motywy powstrzymywały go od tego kroku. Przedewszystkiem żaden z nich nie powinien był się dowiedzieć, dlaczego pojechał do Paryża, a pozatem chciał koniecznie sam przeprowadzić całą sprawę. Czuł się na siłach. Przygoda ta była tak interesująca i absorbująca, że nie chciał nikogo dopuścić do udziału w niej. A szczęście mu sprzyjało. Ostatecznie postanowił przypatrzeć się rozwojowi wypadków. Z tem postanowieniem zaczął się ubierać.

Wetknął klucz do szafy z garderobą, wykąpał się, ubrał się, jak zwykle, z wielką starannością i kazał sobie podać dobre śniadanie.

Punktualnie o wpół do jedenastej wszedł do eleganckiego magazynu kapeluszy „Henriette". Zbliżając się do magazynu, przyjrzał się dokładnie drzwiom i fasadzie. Robiła nad zwyczaj eleganckie wrażenie. I tutaj również w witrynie sklepowej widniały trzy eleganckie kapelusze.

(D. c. n.)

Dźwiękowy Teatr Świetlny
„CASINO"
Dziś i dni następnych!
Największy polski film dźwiękowo-mówiony pt.
„SERCE NA ULICY"
W rolach głównych:
Nora Ney, Zbyszko Sawan
i Kaz. Junosza-Stępowski.
Akcja dzieje się współcześnie.
Wytwórnia: „Leofilm" — Warszawa. Realizacja — J. Gardan. Słowa: Konrad Tom. Muzyka: S. Kataszek
Nadprogram aktualności krajowe.
Początek seansów o godz. 4.30, ost. 10.15, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. do 3-ej Poranki ceny miejsc gr. 75 i zł. 1.—

Sewilla, Miasto miłości
(Zew ciała)
Ramon Novarro

LUNA
III-ci tydzień
przebojowego wyświetlania największego arcydzieła

Dziś poraz ostatni! Początek o godz. 4 p. p
KONIEC ŚWIATA
Ceny miejsc zniżone!
Ceny miejsc na I-szy seans: zł. 1 i 1.50, pozostałe seanse: zł. 1, 1.50, 2 i 2.50.

Zamiast feljetonu

„Genjusz" informacyjny

Pewien młodzieniec miał okropny sen: „płonie dom, w którym mieszka obecnie, w którym śpi. Ogień rozpościera się z każdą chwilą. Młodzieniec myśli o ratunku; biegnie ku schodom. Ale szalejący żywioł broni przejścia. W krótkim czasie schody walą się wśród okropnego trzasku. Pozostaje jedyna droga ratunku: wyskoczyć oknem z 3 piętra. Młodzieniec waha się, widzi w tym skoku niechybną śmierć. Zdaje mu się, że znajdzie inną drogę ratunku. Tymczasem dym poczyna go dławić, krwawe jęzory ognia coraz bardziej łapczywie sięgają po niego. Młodzieniec wreszcie postanawia wyskoczyć oknem. Już przygotowuje się do skoku..."

Nagle budzi się. Jeszcze jest pod wrażeniem snu, jeszcze jest nieprzytomny. Bez zastanowienia wyskakuje z 3 piętra na bruk. Zabija się na miejscu.

* * *

Historję tę opowiedział mi pewien znajomy i prosił, abym wykazał jej bezpodstawność. Po długim namyśle odpowiedziałem, że nie znam sposobu, dzięki któremu sen owego młodzieńca mógł dojść do publicznej wiadomości.

Wczoraj jednak się dowiedziałem, że istnieje pewien człowiek i to — jakiż to wielki zaszczyt dla Was, mieszkańcy polskiego Manchesteru! — łodzianin, reporter pewnego „zawsze doskonale poinformowanego dziennika". Należy on do tego rodzaju ludzi, którzy i z nieboszczykami oraz, znajdującymi się „w stanie agonjalnym" potrafią się porozumieć. Opowiada na łamach owego dziennika historję morderstwa, dokonanego pod Łęczycą. Odpalony amant, panny Franciszki Domagały, niejaki Tarkowski przychodzi do chałupy jej ojca pomścić krzywdę:

„...Zastał on Domagałę i jego córkę, spożywających kolację.

— Czy teraz pan się już zgadza? — spytał sędziwego gospodarza.

— Nie — otrzymał odpowiedź — Franciszka jest jeszcze za młoda.

Tarkowski zamknął szybko drzwi wejściowe, porwał sztabę żelazną, leżącą na podłodze i rzucił się na nieszczęsnego starca.

Domagała nie zdążył nawet wydobyć ze siebie żadnego dźwięku. Otrzymał dwa potężne ciosy w głowę i padł trupem na miejscu.

Córka jego zamarła z przerażenia.

Morderca uśmiechnął się do niej cynicznie i rzekł:

—Gdybyś teraz nawet chciała zostać moją żoną, to też bym się nie zgodził! Szykuj się do śmierci!

Franciszka rzuciła się w kierunku okna. Zbrodniarz zadał jej czternaście ciosów tym samym łomem, którym zabił jej ojca.

Gdy przestała się ruszać, zbiegł z mieszkania.

Po kilkunastu minutach zjawili się sąsiedzi. Dziewczynę w stanie agonjalnym przewieziono do szpitala. Zwłoki Domagały zabezpieczono na miejscu. Bestjalski zbrodniarz nie został ujęty..."

* * *

Zaiste, godną podziwu jest umiejętność porozumiewania się z nieboszczykami. Nie mogę jednak zrozumieć, dlaczego taki utalentowany reporter marnuje swe zdolności w biednej Łodzi. W Ameryce bowiem, z pewnością mógłby zarobić na tych „rozmówkach" kilka miljardów złotych, które, oczywiście... zapisałby swym biednym krewnym łódzkim w testamencie.

M.

Zuchwałe włamanie do sklepu

Kasiarze rozpruli kasę i zrabowali jej zawartość

Wczoraj rano zaalarmowano wydział śledczy wiadomością o zuchwałem włamaniu, jakiego dokonano w sklepie spożywczym „Siła", przy ul. Narutowicza 52.

Według hipotezy policyjnej włamywacze dostali się do domu nr. 52, przed zamknięciem bramy. Początkową kryjówką włamywaczy była piwnica, od wejścia której odłamali kłódkę. Kiedy wszyscy lokatorzy domu ułożyli się już do snu, włamywacze wydostali się ze swej kryjówki, wyłamali antabę przy wejściu do piwnicy, znajdującej się pod sklepem, jeden z nich stanął na czatach, a reszta zajęła się wybiciem wyłomu w suficie piwnicy. Po kilkugodzinnej pracy udało się im wybić otwór i to tak wielki, że zdołali przezeń przejść do sklepu po uprzedniem wyrwaniu kilku desek z podłogi.

W sklepie włamywacze zajęli się kasą ogniotrwałą, stojącą w kącie sklepu. Kasę tę rozpruli rakami, poczem zrabowali jej zawartość, składającą się z 4 akcji tramwajowych, wartości 240 dolarów oraz 300 złotych gotówką.

Łup ten nie zadowolnił jednak włamywaczy, którzy zrabowali pozatem z szuflad znaczki stemplowe wartości 150 złotych oraz 250 złotych bilonem.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli tą drogą, którą przyszli.

Kradzież została spostrzeżona rano, kiedy pracowniczka przyszła do sklepu.

Pozatem policja ustaliła, że włamywacze pracowali w rękawiczkach, dzięki czemu nie pozostawili po sobie żadnych śladów.

Zarządzona w kilka godzin potem obława wśród znanych kasiarzy i włamywaczy nie dała rezultatu.

Wyrażamy nasze szczere współczucie p. **Szymonowi Naftalemu** z powodu śmierci **brata** Jego

B. P.

MICHAŁA NAFTALEGO

Winograd i Frydman.

Tajemnica zmasakrowanych zwłok

Morderstwo, samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek

W dniu wczorajszym w godzinach porannych jeden z kolejarzy idący wzdłuż toru kolejowego koło dworca Kaliskiego natknął się na leżące na torze strasznie zmasakrowane i dosłownie pocięte w kawałki zwłoki kobiety.

Kolejarz zawiadomił posterunek stacyjny, który wszczął dochodzenie w tej tajemniczej sprawie.

Z trudnością ustalono, że nie jest to katoliczka, lat 32 — 35, ze sfery biedniejszej, ubrana ubogo, nie udało się jednak ustalić jej nazwiska ani miejsca zamieszkania.

Możliwie, że ma się tu do czynienia z samobójstwem, bardzo możliwe, że ma tu miejsce nieszczęśliwy wypadek, ponieważ podczas przechodzenia przez tor mogła nie zauważyć wekslującej lokomotywy, policja jednak przypuszcza, iż miało tu miejsce przestępstwo.

Świadczą o tem w pierwszym rzędzie ślady walki obok miejsca znalezienia zwłok.

Piasek w tem miejscu jest wydeptany a ślady wskazują na obecność dwuch mężczyzn i jednej kobiety.

Energiczne śledztwo wdrożone w tej sprawie rozświetli z pewnością mroki tej ponurej tajemnicy.

Uwiedziona

(Białe Niewolnice)

Wielki przebój polski.

Udział biorą:

Marja Malicka, Krystyna Ankwicz, Junosza Stępowski, Zbyszko Sawan, Tadeusz Olsza, Czesław Skonieczny, Stan. Silański i inni.

Od jutra **w „Lunie"**

OGÓLNE ZEBRANIE TOW. INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZEGO

Dnia 24 bm. w lokalu Ligi Moc. Rozw. Polski (Al. Kościuszki 17) o godz. 19,30 w I terminie o 20,30 w II terminie odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków towarzystwa instytutu rzemieślniczego województwa łódzkiego.

POLSKO - NIEMIECKI WIECZÓR POROZUMIEWAWCZY.

Niemiecki związek kulturalno-gospodarczy w Polsce urządza dziś o godz. 8-ej wiecz. w lokalu „Touring - klubu" przy ul. Kilińskiego nr. 145, niemiecko - polski wieczór porozumiewawczy. Redaktor pisma pacyfistycznego „Das Andere Deutschland", Heinz Krashutzki, z Westfalji, jako referent niemieckiej ligi pokojowej wygłosi referat na temat „Polska, Niemcy i Europa".

Wejście jest dozwolone za okazaniem karty wstępu, którą można otrzymać w związku, Zamenhofa 1.

W. I. Z. O.

W środę, dnia 15 b. m. wygłosi referat p. dr. Zygmunt Ellenberg n. t. „Problem emigracji żydowskiej w chwili obecnej". Z powodu nader żywotnej treści spodziewany jest wielki napływ słuchaczy.

Nowy prezes sądu

jutro obejmie urzędowanie

W dniu dzisiejszym o godzinie 19.40 przybywa do Łodzi nowomianowany prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Józef Zaborowski, który jutro przejmie urzędowanie z rąk pełniącego dotychczas obowiązki prezesa, wiceprezesa sądu p. Świderskiego. (a)

Rocznik 1910 i starsze

stają w tym roku przed komisjami poborowemi

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał przed paru dniami pismo okólne ministerstwa spraw wewnętrznych, zawierające szczegółowe instrukcje o wykonaniu czynności poborowych.

Instrukcja, zawarta we wspomnianem piśmie okólnem nakazuje powołanie do służby.

a) wszystkich mężczyzn, podlegających obowiązkowi wojskowemu, urodzonych w roku 1910, b) mężczyzn, powołanych do poboru w roku ub. (rocznik 1909 i starsze), uznanych za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, c) wszystkich mężczyzn, którzy podlegają powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, a z jakichkolwiek względów służby tej nie odbyli i nie stawili się do poboru, d) mężczyzn, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej, jednakże przepisanego czasokresu nie wysłużyli, e) mężczyzn późniejszych, aniżeli 1910, roczników, którzy zgłosili podania o zezwolenie na odbycie ochotniczej służby wojskowej, wreszcie — f) mężczyzn, którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania państwa polskiego, w drodze nadania obywatelstwa, a służby wojskowej nie odbyli (od rocznika 1883 włącznie) i g) mężczyzn, którzy podlegają ponownemu zbadaniu przed komisją poborową.

Zmiany w policji

Rozkazem komendanta policji na m. Łódź dotychczasowy kierownik XII komisarjatu, podkomisarz Borowski został przeniesiony na kierownicze stanowisko do VI komisarjatu.

Dotychczasowy kierownik VI komisarjatu asp. Frydrychowski przeniesiony został na takież stanowisko do XIV komisarjatu.

Aspirant Brzozowski, przybyły przed kilku dniami z Warszawy, objął kierownicze stanowisko w XII komisarjacie.

Związek robotników budowlanych

przy okr. kom. związków zawodowych

W dniu 12 kwietnia r. b. powołana została przez okręgową komisję związków zawodowych w Łodzi tymczasowa komisja organizacyjna związku centralnego robotników budowlanych.

Sekretarjat tegoż związku mieszczący się w lokalu zw. rob. sezonowych (ul. Podleśna 26), przyjmuje zapisy członków codziennie od godziny 9 — 1 i od 4 — 7, zaś w soboty od godz. 9 — 3 po poł.

Dyżury członków komisji organizacyjnej odbywać się będą w poniedziałki, czwartki i piątki każdego tygodnia, w godzinach od 5—7 po poł.

Okręgowa komisja związków zawodowych wzywa robotników budowlanych do zapisywania się na członków wyżej wymienionego związku.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); St. Hamburga i S-ka (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

„WIADOMOŚCI LITERACKIE"

Nr. 15 „Wiadomości Literackich" przynosi: „Pieśń cherubińską" Gałczyńskiego, artykuł Boya Żeleńskiego „Stulecie niezwykłej książki", szkic Napierskiego o Leśmianie, uwagi Jarocińskiej-Malinowskiej na marginesie książki Barbusse'a o Rosji, sylwetkę poety szwajcarskiego Gessnera przez Ettingera, głos Milnera „Don Kichot" czy „Don Kiszot?", artykulik o stosunku Lenina do Majakowskiego, kronikę zagraniczną niemiecką i francuską, recenzje z książek pióra Wąsowskiego i Dąbrowskiej, wywiad z kierownikiem literackim „Polskiego Radja" na temat „Radjo a literatura", przegląd czasopism artystycznych przez Wallisa, dział humoru i satyry, aktualności.

Humor zagraniczny

— Lekarz przepisał mojej żonie 4 tygodnie górskiego powietrza.

— Wysłał ją pan do Zakopanego?

— Nie, ale wynająłem jej pokój na poddaszu 5-piętrowej kamienicy.

Listy do Redakcji

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze!

Panu Mikołajowi Jakubowiczowi moje wyjaśnienie na łamach „Głosu Porannego" w sprawie działalności Gminy Żdowskiej nie przypadła do gustu.

Nic na to, oczywiście, nie poradzę, stara bowiem maksyma de gustibus non est disputandum obowiązuje również na naszym padole gminnym.

W obszernej epistole, w której autor stacza bój z naszem wstecznictwem, nagle zapałał miłością do spraw Gminy Żydowskiej.

Takich krytyków, których kontakt z samorządem wyznaniowym żydowskim nawiązują dopiero zwłoki bliskich, znamy dość dużo, choć nieliczna tylko ich garstka grozi nam ingerencją władz starościńskich, a jeszcze mniej — wystąpieniem z żydostwa...

Ku memu wstydowi muszę przyznać, że nie wszystkie wywody naszego polemisty są mi jasne i zrozumiałe.

W swych zarzutach powołuje się on na tak rozbrajające i przysłowiowe źródło, jak „ćwierkające wróble na dachu".

Ponieważ wróble źródło tak samo zupełnie nadaje się do dyskusji, jak „Matrjona Iwanowa skazała", nie byłoby powodu do odpowiedzi, gdyby nie jeden jedyny rzeczowy szczegół, a mianowicie — żądanie konkretnych danych w sprawie działalności wstecznków gminnych.

A zatem ad rem.

Wstecznictwem jest instalacja elektryczności na cmentarzu, wstecznictwem jest utworzenie Konsultacji Prawnej dla ubogiej ludności żydowskiej, wstecznictwem — założenie Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej przy Gminie Żydowskiej, utworzenie po europejsku prowadzonego żłobka dla niemowląt, umożliwienie studjów akademikom przez udzielanie im stypendjów (czego żadna inna gmina żydowska nie robi) uwielokrotnienie pomocy chorym na gruźlicę przez umieszczanie ich w Marpe, przyjście z wydatną pomocą materjalną osobom, pragnącym poświęcić się zawodowi szoferskiemu, umożliwienie składania egzaminów rzemieślnikom, udzielanie wydatnej pomocy eksmitowanym, usprawnienie aparatu kancelaryjnego i wiele innych poczynań.

Zaznaczam, że wszystkie wymienione inowacje przeprowadzone zostały jedynie i wyłącznie za urzędowania ostatniego zarządu Gminy Żydowskiej.

Nie ulega wątpliwości że wogóle istnieje zasadnicza różnica między stosunkiem naszego obozu do spraw religijnych, a poglądem na nie pana Jakubowicza, który wszelką naszą działalność w zakresie religji w czambuł zalicza do wstecznictwa, gdy dla nas jest to najistotniejsza dziedzina pracy samorządu wyznaniowego.

Pod tym względem nigdy chyba nie zrozumiemy się, gdyż pozycje nasze są biegunowo przeciwne.

Nieprawdą jest twierdzenie autora, jakoby z dwuch istniejących komisji odwoławczych jedna została rozwiązana. Natomiast prawdą jest że celem ułatwienia sobie zadania Główna Komisja Podatkowa powołała subkomisję dla spraw mniejszych — do 15 zł. widząc jednakże niektórzy członkowie nadużywają swych praw, działając na szkodę Gminy Żydowskiej (dla ilustracji warto przytoczyć, że płatnik prosi o zmniejszenie mu składki, a subkomisja zupełnie ją skreśla), Komisja Główna uważała za konieczne subkomisję, jako zbędną, odwołać.

Ponieważ zarzut autora, dotyczący podpisów na protokułach posiedzeń podatkowych ma pewien posmak charakterystycznego niedomówienia, **wzywam go Publicznie** do wymienienia chociażby jednego wypadku niedokładności i w tej mierze, albowiem tego rodzaju metody polemiki i operowanie niczem nieuzasadnionemi aluzjami jest niedopuszczalne.

Kwestja uregulowania uboju rytualnego jest zbyt skomplikowaną, by jednem pociągnięciem pióra ją załatwić, a leży ona całkowicie na płaszczyźnie ogólnej sprawy rabinatu, który dotychczas niestety nie ma naczelnego reprezentanta w osobie rabina.

W jednej rzeczy przyznaję rację p. Jakubowiczowi a mianowicie, że sprawa opłat za miejsca na cmentarzu nie jest jeszcze uregulowana.

Na szczęście, nie może tu być mowy o metodzie wstecznych agudystów, lecz należy to położyć na karb systemu, który panuje od dziesiątków lat w całym kraju.

Ten system stosowany był, gdy na czele gmin żydowskich stali Natansonowie i Dicksteinowie, ten sam system istnieje niestety i obecnie, niezależnie od tego, czy Gminę Żydowską reprezentuje żywioł postępowy, czy konserwatywny.

Nie wiem jak dalece grzechem jest wstrzymanie wysyłki karawanu do czasu dopłaty ustalonej sumy za miejsce, wiem natomiast, że myśl ekshumowania pochowanych zwłok, chwalić Boga, u nas — jak to się działo w innej nie mniej poważnej Gminie Żydowskiej rządzonej przez postępowców, — nigdy nie miała miejsca i mieć nie będzie.

Jeszcze jedna uwaga — w sprawie porządków gminnych, zaprowadzonych rzekomo przez poprzedni zarząd.

Jedno z dwojga: albo p. Mikołaj Jakubowicz nigdy dawnej Gminy Żydowskiej nie znał, a zatem jego twierdzenie jest mało poważne, albo znał ją, a wtedy jest ono świadomie nieprawdziwe.

W obu wypadkach tego rodzaju uwagi na odpowiedź nie zasługują.

Dziękując Wielce Szanownemu Panu Redaktorowi za umieszczenie powyższego wyjaśnienia, łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

(—) J. L. Mincberg
Przewodniczący Zarządu Gminy.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Harold Lloyd musiał się poddać operacji ślepej kiszki. Znakomity komik filmowy cierpiał już od dłuższego czasu wskutek bóli, wywołanych podrażnieniem ślepej kiszki. Lekarze doradzali operację, ale zobowiązania filmowe chorego nie pozwalały mu na posłuchanie tej rady. W ostanich dniach stan jego pogorszył się do tego stopnia, że operacja natychmiastowa stała się nieuniknioną.

Przebieg operacji był naogół pomyślny. Oczywiście trzeba zaczekać kilka dni, aż można będzie uważać, że wszelkie niebezpieczeństwo ewentualnych komplikacji minęło.

*

W domu popularnej artystki Lil Dagover w Berlinie, wydarzyło się w tych dniach poważne niebezpieczeństwo. Przyjaciółka artystki, która przybyła do niej z wizytą, została napadnięta w mieszkaniu przez psa i tak dotkliwie pokąsana, że musiano ją natychmiast przewieźć do szpitala i poddać bardzo poważnej operacji, ponieważ kość prawego przedramienia okazała się zgruchotana. W związku z tem znakomitej artystce grozi poważny proces o odszkodowanie.

*

W tej chwili na Broadway'u w Nowym Jorku oglądać można 27 sztuk teatralnych i siedem rewji. A więc i tam kryzys teatralny. Bowiem Nowy Jork liczy ogółem 72 sale teatralne, które dla przedsiębiorcy przedstawiają rozległy teren pracy. Przeszło połowa tych gmachów jest zamknięta. A tymczasem na stopień głodu teatralnego Nowego Jorku wskazuje fakt, że sztuka Vicki Baum „Ludzi w hotelu" już od miesiąca jest na dwa tygodnie z góry wyprzedana. Również „Once in a lifetime" i „Green pictures" należą do takich przebojów, które są nagrywane rok i więcej bez przerwy. Wpływy tygodniowe wahają się między 10 i 29 tysiącami dolarów. (Warto przytem zaznaczyć, że sam personel techniczny otrzymuje np. w „Ludziach w hotelu" przeszło 3500 dolarów tygodniowo!)

„Kłamstwo"-Verneuil'a
z Modzelewską i Węgierką w teatrze Kameralnym

Wczoraj wieczorem odbył się w teatrze kameralnym pierwszy z trzech gościnnych występów znakomitych artystów p. Modzelewskiej i Węgierki, w trzyaktowej sztuce Verneuil'a „Kłamstwo" (Pan Lambertier). Występ ten był jednym nieprzerwanym tryumfem gości, którzy zaprodukowali grę, stojącą na najwyższym poziomie sztuki teatralnej. Urocza pani Modzelewska każdym gestem, wspaniałą mimiką i szlachetną grą wzruszała do głębi, nadając pełnię życia i wspaniały koloryt odtwarzanej postaci. Na jej żywej twarzy w niezmiernie subtelnym refleksie odbijało się każde przeżywane przez nią uczucie, nie pozostawiając w widzu żadnej pod tym względem wątpliwości i dając mu niezmierną pełnię wrażenia.

Sympatyczny p. Węgierko dał w tej roli wspaniały pokaz swych przebogatych możliwości scenicznych, od wspaniałego, żywiołowego kochanka, do najgłębszych tonów pełnych tragicznego napięcia uczuć człowieka, trawionego wyrzutami sumienia, który nie może się pogodzić z myślą o dokonanej zbrodni, bez poniesienia za nią kary.

Całość pod każdym względem wspaniała, trzyma w niezwykłem napięciu uczucia i uwagę widza od początku do końca, co może się udać w sztuce, granej jedynie przez dwie osoby, jedynie artystom, stojącym na najwyższym poziomie artystycznym. Za wczorajszą ucztę artystyczną należy się gościom prawdziwa wdzięczność. Kr.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro dwa ostatnie występy Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki w komedji Verneuil'a „Kłamstwo" (Pan Lamberthier).

We czwartek „Kort, sport i miłość".

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro dwa występy utalentowanego artysty Michała Znicza, który kreować będzie popisową rolę w sztuce Haska „Dzielny wojak Szwejk".

W czwartek komedja Savoir'a „Katarzyna".

W sobotę premjera sztuki Vicki Bauma „Ludzie w hotelu".

W niedzielę o godz. 12 w poł. urocza bajka dla dzieci „Wesele lalki".

TEATR POPULARNY

Dziś, w środę i czwartek operetka Kalmana „Piękna holenderka".

KONCERT ERIKI MORINI.

W czwartek, dnia 23 b. m. odbędzie się w sali filharmonji 15-ty (ostatni) koncert mistrzowski, który uświetni fenomenalna skrzypaczka Erika Morini. Sława jej rozbrzmiewa po całym świecie, gdyż istotnie jej skrzypce śpiewają, a muzyka czaruje i mało dziś jest na świecie takich skrzypków, którzy wywierają na publiczność tak potężne wrażenie.

Genjalna artystka przygotowała dla Łodzi bogaty i piękny program.

WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ

W niedzielę, dnia 19 kwietnia rb. o godz. 5,30 popoł. odbędzie się w sali Konserwatorjum muzycznego H. Kijeńskiej, Traugutta 9 „Wieczór muzyki kameralnej" kompozycji Bacha, Vivaldi'ego, Boccherini'ego i innych.

Jako wykonawcy wystąpią pp. E. Marksonówna (I skrzypce), J. Drażówna (II skrzypce), J. Bosakówna (fortepian).

Całkowity dochód przeznacza się na opłacanie wpisu za niezamożnych uczniów konserwatorjum Bilety już do nabycia w kancelarji konserwatorjum, Traugutta 9.

Bar „Splendid"
ozdobił najpiękniejszy dziś punkt miasta

Przed paru dniami odbyło się otwarcie pięknego baru „Splendid" przy ul. Piotrkowskiej 63.

Siedziba baru, gruntownie przerobiona według projektu architekta W. Lichtensteina i w jego wykonaniu, przedstawia się pod każdym względem wspaniale. Front, projektowany w stylu nawskroś nowoczesnym, w szerokich płaszczyznach, poprzecinany słupami, odcięty jest od reszty budynku efektową markizą. Cała fasada, wykonana w sztucznym kamieniu z ładnym doborem barw, daje pierwszorzędny efekt artystyczny.

Niemniej udane jest wykonanie wnętrza, gdzie szczególnie efektowny dobór kolorów żywych, a doskonale zastosowanych, tworzy nastrój lekki i wesoły — najbardziej zgodny z przeznaczeniem lokalu.

Druga salka ze stolikami jest szczególnie bogato wykonana; ściany są do połowy wykładane płytami marmurowemi, a specjalnie miłe są stoliki o białych blatach, zawsze czyste i hygjeniczne. Całość należy uznać za ze wszech miar udaną, zdobiącą w wybitnym stopniu najpiękniejsze w chwili obecnej skrzyżowanie ulic w Łodzi.

Łodzianie tłumnie zalegają przez cały dzień nowootworzony bar, z zapałem konsumując smaczne a niedrogie zakąski i popijając piwo, wodę i wino. Sądząc po olbrzymiej frekwencji, która trwa już od szeregu dni, powstanie tego rodzaju baru było żywotną potrzebą szerokich sfer naszego miasta i wróży jaknajlepszą przyszłość tej sympatycznej instytucji.

SAMOCHODY
mało używane, marek
„BUICK" i „OLDSMOBILE"
w stanie doskonałym okazyjnie do sprzedania.
„ELIBOR", Kilińskiego 70.

Konsul belgijski
został doszczętnie okradziony

Przy ul. Nawrot 13 mieszkanie na I piętrze zajmuje konsul belgijski p. Chapnis.

Kilka dni przed świętami konsul w towarzystwie żony wyjechał do Warszawy, do krewnych, zwalniając służbę na cały czas swej nieobecności.

W dniu wczorajszym dozorca domu przechodząc obok drzwi wejściowych mieszkania konsula, zauważył ze zdziwieniem, że są one otwarte.

Natychmiast o swem spostrzeżeniu zameldował policji.

Ustalono, że nieznani złodzieje dosłownie wynieśli z mieszkania wszystko, co było do zabrania.

Straty narazie są nieustalone, ponieważ konsula S. niema w Łodzi.

Co się dzieje w Tomaszowie?

NOWY STAROSTA BRZEZIŃSKI.

Nowomianowany starosta brzeziński, dr. Marcin Przyborowski, objął swe stanowisko przed trzema dniami. B. starosta, p. Tułecki, otrzymał rejenturę w Kaliszu.

JEDNODNIOWY STREJK TKACZY.

Onegdaj na ogólnem zebraniu tkaczy po dłuższej dyskusji postanowiono nie zgodzić się na obniżenie stawek i przeprowadzić jako protest jednodniowy strejk.

Z TOW. DANTE ALIGHIERI.

Kontynuując cykl odczytów o Włoszech współczesnych tow. Dante Alighieri organizuje 2 odczyty dr. Stefanji Zahorskiej, prof. wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie i w Łodzi p. t. „Futuryzm włoski jako podłoże sztuki współczesnej". Pierwszy odczyt odbędzie się w czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 9-ej wiecz. w miejskiej bibljotece publicznej. ul. Andrzeja 14.

Bibjoteka tow. otwarta w środy od 6 — 7 i w soboty od 12 — 1 Bibjoteka przyjmuje zapisy na członków oraz na nowy kurs języka włoskiego dla początkujących i dla zaawansowanych pod kierunkiem dr. T. Rozenblatówny.

„TYDZIEŃ DZIECKA".

Dowiadujemy się, że w związku z bytnością p. doktorowej Skalskiej w Warszawie na ogólnopolskim zjeździe w sprawie „Tygodnia dziecka", w najbliższym czasie rozpoczęte będą na terenie województwa łódzkiego prace nad zorganizowaniem „Tygodnia dziecka" mającego się odbyć w końcu maja r. b.

ZW. LEGJONISTEK POLSKICH.

Komisja organizacyjna oddziału związku legjonistek polskich w Łodzi zawiadamia, że osoby, które do dnia 16 b. m. nie złożą wypełnionych deklaracji i nie wpłacą wpisowego, nie będą zaproszone na walne zebranie, na którem dokonane będą wybory zarządu i komisji rewizyjnej oddziału.

Komisja urzęduje w środę, dnia 15 b. m. od 6 — 8 po poł.

Wyjaśnienie

W związku z notatką naszą, dotyczącą burzliwej eksmisji przy ul. Malczewskiego 2, zamieszczoną w numerze z dnia 10 b. m., dowiadujemy się, iż napadnięty właściciel domu, Smuga, nie bronił się siekierą, natomiast siekierę spuścił z okna jeden z lokatorów domu przy ul. Malczewskiego 2, dla przechodniów, atakujących ciężko chorego obecnie gospodarza.

„GŁOS PORANNY"
Łódź
14 kwietnia 1931 r.

GŁOS RADJOWY

„GŁOS PORANNY".
Łódź
14 kwietnia 1931 r.

Ilustracje muzyczne

Istnieje pewien odłam kompozytorów, współdziałających w audycjach radjowych, który zupełnie niesłusznie pozostaje w cieniu, chociaż jego znaczenie dla całokształtu audycji pozostaje nie mniejsze, niż pompozytorów i autorów oficjalnie ogłaszanych.

Pragniemy tu wspomnieć o twórcach ilustracji muzycznych, które służą do uwypuklenia tekstu audycji mówionych, do ożywienia akcji i do nadania jej odpowiedniego tła i stworzenia właściwej charakterystyki.

Słuchacze interesujący się audycjami literackiemi przypomną sobie zapewne chwile liryczne lub dramatyczne, podczas których rozbrzmiewają łagodne, nastrojowe, lub pełne ponurej grozy dźwięki odpowiednio zastosowanej muzyki, najczęściej orkiestralnej, czasami zaś — chóralnej.

Czy można sobie wyobrazić audycję dla dzieci bez owych skocznych, wesołych piosenek, o melodjach znakomicie dostosowanych do tekstu, stanowiących harmonijn zespolenie z treścią literacką?

Są to wszystko ważne i istotne czynniki składowe audycji, z których znaczenia niezawsze sobie zdajemy należycie sprawę, a które docenialibyśmy należycie dopiero wówczas, gdyby ich nie było, podobnie, jak znaczenie dobrego akompanjamentu docenia się dopiero wówczas, gdy solista zmuszony jest do występowania sam.

W programach radjowych zwraca się uwagę przedewszystkiem na autora lub kompozytora, twórcę zaś ilustracji muzycznej bardzo często pomija się milczeniem, lub zlekka tylko o nim wspomina.

Słuszność więc nakazuje, aby podkreślić znaczenie i uwydatnić zasługi ilustratorów muzycznych audycji „Polskiego Radja".

Na pierwsze miejsce wśród nich wysuwa się Władysław Macura, młody i utalentowany kompozytor, śląskiego pochodzenia, twórca kilku baletów, wystawianych na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie, oraz szeregu pieśni i utworów symfonicznych. Jest on niejako „nadwornym" ilustratorem audycji dziecinnych, komponując do każdej z nich wesołe piosenki solowe lub chóralne, oraz ustępy orkiestralne. Pozatem opracowuje również często ilustracje muzyczne do audycji literackich. Niezależnie od tego podejmuje się również mozolnej pracy reżyserji muzycznej słuchowisk dziecinnych, opracowując z solistami partje i ucząc chóry wykonywania napisanych przez siebie pieśni. Pracując od kilku lat w tej dziedzinie stał się Władysław Macura znakomitym fachowcem: wszystkie jego ilustracje muzyczne tchną życiem i werwą, przyczyniając się znakomicie do ożywienia i uplastycznienia tekstu audycji dziecięcych.

Z kolei wymienić należy dwuch młodych kompozytorów, absolwentów warszawskiego konserwatorjum, Henryka Gadomskiego i Romana Palestra, którego oryginalna „Suita" na orkiestrę została odznaczona na międzynarodowym konkursie muzycznym w Londynie.

Komponują oni głównie ilustracje muzyczne do audycji literackich stwarzając udatne tło do tekstu mówionego.

Ostatnio przystąpił do pracy nad ilustracją muzyczną audycji literackich. Michał Kondracki, młody kompozytor, zdobywca kilku nagród zagranicznych, który niedawno powrócił do kraju z Paryża, gdzie przebywał przez czas dłuższy zaznajamiając się z międzynarodowym ruchem muzycznym. Ostatnie ilustracje muzyczne Kondrackiego w „Djable i Karczmarce" wykazały w całej pełni wybitny talent młodego kompozytora.

W radjostacji krakowskiej ilustracje muzyczne pisze znany i ceniony kompozytor Bolesław Wallek - Walewski, który od dłuższego czasu interesuje się radjofonją, zarówno jako kompozytor, jak i jako akompanjator.

Wymieniony szereg kompozytorów nie wyczerpuje wszystkich twórców w dziedzinie ilustracji muzycznej. Wymieniliśmy jedynie najważniejszych i najczęściej piszących, by choć w pewnej mierze zwrócić uwagę radjosłuchaczy na tę dość ważną część składową audycji radjowych.

F. L.

„Madame Butterfly"

Dzisiejsza transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" transmituje dziś, we wtorek, dnia 14 kwietnia o godz. 19,50 z teatru Wielkiego w Warszawie słynną operę Giacoma Pucciniego „Madame Butterfly".

Tekst opery „Madame Butterfly" ma wielu autorów. Temat: wierna japonka, opuszczona przez marynarza temat ten znajduje się w powieści Pierre Loti'ego „Madame Chrysantheme". Podług John L. Long'a i Dawida Bellasco napisali słowa „Madame Butterfly" librecíści Pucciniego — L. Illicha i G. Giacosa.

Z wielogłowego współpracownictwa nad tekstem, wyszło jednak dobre, celowe libretto niepozbawione nawet cech literackich, nadające się do wystawy stylowej. Tragedja japonki! Japonki, która śpiewa w duchu opery włoskiej, ale jest muzycznie ukostjumowana w piękny strój japoński. Odrazu po medjolańskiej premjerze w r. 1904 opera „Madame Butterfly" miała ogromne powodzenie i weszła do repertuaru światowego.

Treść tej pięknej opery jest następująca:

AKT I.

Port japoński Nagasaki. Czasy mniejwięcej dzisiejsze. Na wzgórzu domek japoński przed nim ogród. Dom jest otoczony werandami. W głębi widok na zatokę i port. Domek ten zbudował sobie porucznik marynarki amerykańskiej Pinkerton aby w nim zamieszkać z młodą japonką Cho-Cho-San, zwaną „motylem" (butterfly). Właśnie w pierwszym akcie ma się odbyć ślub. Ceremonja ta jest w państwie wschodzącego słońca umową, według której kontrakt małżeński zawiera młoda para na lat 999. Ale rozwiązanie tego kontraktu nie przedstawia żadnej trudności. Młody marynarz jest zakochany w swej narzeczonej, tylko traktuje swe japońskie małżeństwo zlekka i humorystycznie. Ostrzega go przyjaciel konsul amerykański Sharpless, bo dziewczę zdaje się brać swe małżeństwo na serjo. Teraz zdaleka widać jak tarasami wzgórza idzie orszak młodych japonek przyjaciółek Cho-Cho-San. Ona wśród nich przystrojona krasą swych lat piętnastu! Wobec narzeczonego jest pokorna. Nieśmiało przyznaje mu się, że dla niego wyrzekła się swej wiary. Nic o tem nie wie jej rodzina, któraby ją prześladowała za odstępstwo. Schodzą się goście, znajomi, przychodzi urzędnik cywilny i wkrótce odbywa się ceremonja ślubna. Jednak zaraz po ceremonji zjawia się wuj panny młodej bonza (fanatyczny duchowny japoński), który na Cho-Cho-San rzuca przekleństwo za odstępstwo od wiary i ślub z obcym.

AKT II

rozpoczyna się tem, że Pinkerton opuścił oddawna Japonję. Biedna Butterfly czeka i czeka od lat trzech, wychowując synka, który nigdy jeszcze nie widział swego ojca. Wierzy w powrót swego małżonka, choćby ze względu na dziecko. Konsul, który zapowiedział swoją wizytę, przychodzi, rozmawia z nią i jakoś nie ma odwagi wyjawić gorzkiej prawdy tej wiernej i kochającej kobiecie. A ma on zapowiedzieć Madame Butterfly, że Pinkerton w Ameryce ożenił się i przyjedzie wkrótce zabrać dziecko. Przypadkiem konsul Szerples jest świadkiem sceny, kiedy bogaty japończyk ofiarowuje Butterfly swoją miłość, której ona nie przyjmuje. A oto słychać wystrzał armatni — okręt zawinął do portu! To właśnie okręt, na którym przyjechać ma Pinkerton. Pani Butterfly z pokojówką Suzuki wiją wieńce, które mają przystroić dom na przyjęcie powracającego małżonka. Butterfly oczekuje go w stroju ślubnym, trzymając dziecko w objęciach. Zapada wieczór... Słychać za sceną tęskny śpiew rybaków.

AKT III.

Wschód słońca znajduje jeszcze ciągle czekającą na tem samem miejscu — Butterfly. Zmęczona, właśnie odniosła dziecko do sąsiedniego pokoju. W tej chwili słychać stukanie do drzwi. Służąca otwiera i widzi przed sobą konsula i Pinkertona. Ale widzi jeszcze kogoś, jakąś cudzoziemkę, która przechadza się w ogrodzie.

Któż to jest? Pinkertonowi brak nie odwagi i dopiero konsul tłumaczy, że tą damą jest amerykanka — prawdziwa pani Pinkerton. Biedna Butterfly, w pierwszej chwili odrętwiała z bólu. Ale szybko ocknęła się. I wie już jaka jej pozostaje droga. Raz jeszcze chwyta dziecko w objęcia, pokrywa jego twarz pocałunkami. Następnie z pięknego futerału wyjmuje rodzinną pamiątkę: sztylet, na którym wyryte są słowa: „Niech z honorem umiera, komu los nie dozwolił żyć z honorem". Bohaterka tragedji japońskiej nie myśli o zemście i tylko krzywdę sobie wyrządzoną sama musi zmazać samobójstwem, popełniając hara-kiri. Umierając, czołga się jeszcze z ostatnim wysiłkiem, ku dziecku, aby wskazać je wpadającym w przestrachu — Pinkertonwi i konsulowi.

KINO-TEATR
KINO „PALACE" TEATR

Dziś premjera!

Wielkie arcydzieło nowej produkcji słynnego **Maurice Tourneura**
stworzone kosztem 3 miljonów marek niemieckich

Okręt Straceńców

Potężny dramat na tle nieokiełznanych i namiętnych porywów... tłumu straceńców do jedynej kobiety.

W roli gł. ubóstwiana przez cały świat

Marlena Dietrich

oraz znakomity aktor

Fritz KORTNER, Fedor Szaljapin i Borys De Fas

Doskonała orkiestra symfoniczna L. KANTORA

Początek o 4 p. p., w sobotę i niedzielę o 12 w poł.

Na pierwsze seanse wszystkie miejsca od 50 gr.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

14.40 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz" — odczyt III wygłosi prof. Konrad Górski.

15,00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Grunwald i Beresteczko" — wygł prof. Henryk Mościcki.

15,35 Chwilka lotnicza. „Obrona przeciwlotnicza kraju" — wygł. inż. Jan Kawecki.

15,50 „Kokainizm i jego skutki" — wygł. dr. J. Stein.

16,10 Komunikat dla żeglugi i rybaków.

16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 Odczyt dr. Jana Śmigielskiego z dziedziny naukowej organizacji pracy.

17,45 Popularny koncert symfoniczny w wyk. okr. filharm. warsz. pod dyr. G. Fitelberga. 1) Kurpiński: Uwertura do op. „Kalmora", 2) Chopin: Krakowiak Es-dur. 3) Noskowski: Polonez elegijny. 4) Karłowicz: Walc z serenady na ork. smyczkową. 5) Kondracki: Partita.

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19,25 Płyty gramofonowe.

19,35 Prasowy dziennik radjowy.

19,50 Transmisja z opery warszawskiej opery „Madame Butterfly" — Pucciniego.

Po operze komunikaty: PAT., meteor., polic., sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Stuttgart (360)

20,00 Opera Webera „Wolny strzelec".

Medjolan (501)

21,20 Operetka Lehara „Carewicz".

Kto wygrał na loterji?

V KLASA.

Dwudziesty siódmy dzień ciągnienia.

15.000 zł. na nr.: 125044.

Po 5.000 zł. na nr.: 36040 109967.

Po 3.000 zł. na nr.: 21635.

Po 2.000 zł. na nr. 3452 21438 34292 36612 37017 42105 52651 123076 125828 127435 145887 145994 153600 166470.

Po 1.000 zł. na nr.: 4194 12062 18143 20704 44376 46273 48590 54974 57630 73515 76371 78206 88198 97488 103261 113052 120850 122830 126437 128655 132982 151012 164851 165573 166260 190331 197182 199255 204251.

Po 500 zł. na nr.: 4432 7370 7842 8997 11263 11963 13243 14810 15798 15843 16982 17473 18566 18756 18814 20453 24402 25900 26210 26381 26394 27825 29490 30298 31032 31305 31491 33326 35936 36892 38916 39498 39710 39756 39883 42016 43143 45163 48943 55737 56810 57591 58806 59357 62017 65308 67004 67848 68281 69373 71362 71796 72128 75747 75965 76264 76496 77380 79863 79874 80242 80482 80717 81907 83050 83912 84254 84521 864180 89877 91635 93625 97694 101887 101989 104140 105448 109243 110879 112976 113083 113708 115014 115236 116917 118414 120282 120520 122388 123495 125554 125586 127085 127196 127418 127651 131286 131329 134179 134569 135287 137192 137523 143902 146471 146700 147133 148503 148838 149849 153312 154891 158588 159064 160064 160496 163629 163948 165189 165213 165402 169364 169588 176749 176912 177821 177918 178315 178964 179560 180666 180669 181710 182832 182934 183171 188411 189378 189847 191733 192066 192525 193239 195301 197095 198078 198259 198816 199097 199940 200532 203187 207107 208585 209137 209783.

1) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 3,000 na nr. 13622.

2) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 3,000 na nr. 23289.

3) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 3,000 na nr. 64864.

4) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 3.000 na nr. 90241.

5) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 3.000 na nr. 111189.

Po 250 zł. wygrały numery następujące:

237 375 525 620 802 7 37 1065 140 56 291 97 320 42 405 544 83 610 72 736 60 90 801 33 58 968 80 2032 52 116 23 261 352 500 10 645 65 83 747 3014 121 208 16 21 30 522 659 763 4004 42 284 427 48 570 694 933 5156 74 287 674 720 72 808 24 56 95 940 6205 28 37 481 560 689 726 761 71 7041 90 135 42 592 765 8008 133 45 64 350 714 822 69 9323 472 81 559 741 887 951 76.

10155 237 95 478 635 792 807 951 99 11111 209 19 70 92 363 427 522 37 64 679 712 44 66 812 21 933 99 12082 195 259 86 703 962 85 13033 55 82 201 5 98 442 617 90 801 28 963 14417 621 41 778 84 858 921 15019 34 220 454 512 730 899 989 16033 66 79 319 524 55 69 983 17012 38 181 245 328 32 466 553 59 694 866 973 18109 27 218 92 449 580 703 93 836 920 36 19020 110 18 307 25 95 435 81 98 534 69 754 872.

20015 105 15 79 218 60 422 546 640 60 820 20 48 59 94 901 83 21007 171 21 316 94 479 679 753 807 923 22125 46 72 338 428 44 70 519 69 958 23002 69 151 329 562 644 710 21 54 77 859 24034 110 70 82 272 358 589 634 40 72 712 15 960 61 25072 74 129 47 211 70 74 439 73 509 50 71 82 735 909 26078 139 53 239 378 563 644 722 94 846 949 27000 113 55 57 233 61 65 370 451 73 93 805 57 28020 244 66 84 305 562 600 792 822 33 57 76 987 29012 121 222 347 465 95 544 738 39 96 936 43

30117 210 43 53 466 80 526 692 704 12 805 60 70 31229 373 494 99 667 709 828 54 905 11 32120 209 322 405 25 43 78 639 788 816 933 33027 73 178 90 409 53 89 582 611 863 900 15 26 27 85 34114 39 88 300 68 693 765 856 935 73 35041 68 129 71 213 34 331 64 489 505 8 57 637 38 711 967 36199 303 83 417 34 47 51 83 508 730 79 865 978 37093 113 247 303 87 469 70 518 89 678 733 813 909 62 38035 104 77 222 385 93 414 29 43 516 62 627 30 706 840 78 88 39025 107 53 226 347 93 588 661 778.

40029 117 23 204 35 668 69 73 807 60 958 83 41188 241 61 87 334 85 481 533 58 663 793 865 82 88 984 42133 51 58 269 312 43 461 552 64 891 43020 77 117 382 526 651 63 774 85 820 96 44028 36 338 57 87 402 550 58 64 634 96 741 89 875 45089 127 61 93 422 559 76 80 623 738 833 961 46293 427 70 523 24 38 651 702 4 65 921 69 47045 48 118 55 76 92 226 323 27 417 50 55 538 53 656 722 30 89 814 960 48197 218 35 390 493 504 631 66 702 911 89 49112 56 391 434 516 83 96 .

50009 92 173 233 39 435 68 592 684 838 51043 502 704 25 89 815 66 950 52007 19 77 100 44 54 200 389 536 660 717 833 81 87 968 94 53018 270 338 511 83 661 728 86 818 74 901 54021 29 97 146 200 470 557 657 66 815 928 60 65 77 55060 69 131 35 55 94 201 334 64 75 591 744 928 56029 51 129 251 305 95 556 86 608 93 778 861 933 57095 223 57 91 327 430 47 89 627 54 75 737 92 917 93 58070 133 92 326 526 68 612 760 910 59013 170 287 313 21 30 45 404 84 550 78 681 86 90 895 99

60028 39 125 34 56 362 67 78 436 62 524 55 81 612 828 46 77 914 56 61044 75 81 115 16 214 19 60 391 485 632 774 98 896 62054 76 82 206 55 334 56 434 705 7 84 63063 114 207 47 309 39 445 53 504 15 27 85 884 926 64007 55 87 138 66 83 211 93 314 20 38 583 620 75 83 746 97 841 52 65 928 51 65078 99 172 237 68 374 410 84 531 692 755 808 66058 272 96 319 457 95 738 913 67067 95 159 78 325 31 515 41 45 689 940 68078 82 186 93 255 310 534 39 68 69246 76 78 433 66 90 564 81 790 801 30 60 945.

70024 86 138 290 333 39 47 50 434 83 518 634 90 751 813 78 90 910 56 81 98 71102 77 347 54 56 90 794 846 72092 263 337 419 50 566 665 720 73 73009 181 217 91 334 53 65 483 99 553 638 80 742 73 815 906 74254 378 86 693 834 84 967 75036 56 86 91 153 76 78 242 55 74 386 406 38 548 751 66 523 76004 75 113 53 57 58 390 413 84 617 24 706 10 913 56 88 77127 79 415 25 548 85 604 745 806 92 78082 306 35 77 87 423 517 882 951 79008 70 76 143 243 385 447 545 61 730 96 809 970 83 95.

80080 134 65 253 309 460 562 624 66 727 918 81004 65 122 393 426 63 554 705 918 19 82109 211 354 599 709 314 24 83043 99 381 84 460 703 940 56 60 79 84108 60 99 208 46 53 59 87 335 525 86 743 833 45 47 70 85045 66 252 55 468 598 660 943 86002 13 50 111 40 61 277 309 59 76 514 32 633 749 971 90 87013 64 97 170 200 84 472 512 21 672 980 94 88266 433 58 553 89 448 59 85 87 794 832 901 89005 66 212 51 317 69 67 69 91 727 822 36.

90001 143 206 63 68 450 621 710 88 809 36 91 96 948 93 97 91053 155 402 96 665 97 816 53 902 72 92029 114 75 324 35 64 434 48 78 626 59 756 909 24 25 47 71 77 93033 260 434 500 643 731 65 874 79 973 81 94096 109 462 65 569 629 45 78 815 95081 121 69 71 88 387 502 86 611 42 44 751 808 18 25 33 52 72 917 19 65 97202 543 96 639 69 77 884 98009 62 324 82 414 38 841 931 99049 71 76 84 111 407 43 52 69 653 832 54 55 977

100139 75 266 99 315 24 25 606 703 15 853 76 951 101039 166 75 91 220 438 60 579 601 24 834 61 102071 112 76 79 289 344 55 609 34 87 740 83 979 89 103139 45 274 89 364 446 68 520 73 602 3 22 843 45 104055 387 529 604 704 79 859 979 105026 170 75 264 314 26 98 417 535 47 62 742 814 31 96 963 106126 32 48 51 75 353 424 581 624 41 721 68 842 983 107062 183 225 61 64 369 428 60 75 583 713 108051 153 74 213 318 49 85 432 691 705 47 81 809 93 908 109027 82 95 204 312 96 537 602 32 72 727 893.

110035 103 36 320 659 771 825 58 984 111057 98 103 76 348 445 80 732 821 22 112046 188 234 325 75 481 581 649 746 914 33 113345 60 68 430 551 634 700 10 818 22 114043 60 239 93 342 417 32 557 625 84 752 800 15 56 93 115040 102 87 331 437 53 93 606 25 732 806 32 45 948 51 116077 327 78 433 35 542 58 117142 265 365 99 487 501 87 610 96 798 50 816 20 24 84 118002 122 313 490 592 690 91 721 806 23 119157 83 200 353 96 527 46 59 729 806 63 78 81 95 97.

120093 102 11 82 206 366 82 451 539 63 665 847 71 82 907 29 73 121017 125 46 259 332 556 99 602 24 25 35 716 58 830 122021 163 212 18 398 584 86 755 93 913 37 90 123100 254 308 29 92 99 445 694 796 124007 51 125 323 476 623 57 61 66 84 87 768 72 98 820 37 970 82 95 125013 79 110 70 213 381 565 630 68 72 747 89 870 956 126211 333 640 127098 173 87 217 92 469 528 65 656 61 777 85 810 13 65 128066 67 86 136 57 95 244 328 574 615 671 73 950 767 129009 45 209 557 90 623 74 96 702 954.

130021 61 116 35 97 309 95 460 82 574 98 912 33 67 131172 96 217 477 532 693 730 929 132023 29 85 94 207 22 577 789 824 30 68 963 133029 50 54 135 50 225 329 36 65 416 33 39 502 762 881 83 96 988 134112 312 45 455 624 49 59 700 815 30 41 52 53 64 135147 352 475 502 72 621 828 37 89 995 136109 19 80 225 379 401 99 500 67 628 71 75 92 792 994 137067 72 171 472 77 511 16 601 87 720 858 138133 71 256 421 69 78 510 643 799 7 84 918 31 76 139139 232 70 345 423 556 792 1 52.

140038 78 104 36 58 213 22 315 74 453 539 73 551 749 820 902 12 141014 16 169 214 339 526 677 85 801 93 931 142020 132 218 52 300 28 498 521 90 635 62 802 943 50 71 143114 83 92 248 51 99 334 506 23 609 70 712 22 25 144025 40 133 82 253 310 91 563 84 743 49 848 145060 124 252 98 465 79 523 34 86 626 742 74 806 810 956 146206 302 539 601 01 703 812 27 36 45 83 911 51 147037 203 55 93 404 15 542 629 48 750 78 868 93 932 148021 36 76 180 339 76 83 634 36 766 811 21 86 954 57 149082 105 80 204 313 40 502 610 92 713 96 901.

150007 125 67 72 241 97 300 521 54 688 859 966 151389 414 46 551 602 727 48 152020 37 191 95 219 86 350 450 90 84 671 714 61 812 904 153059 145 298 324 61 530 664 763 64 895 154065 128 238 80 310 24 56 421 53 576 686 815 988 155009 34 183 358 421 571 686 722 969 156025 82 100 44 286 344 433 569 908 157110 328 91 432 631 714 99 914 23 79 158233 98 303 52 64 441 45 707 12 50 804 92 159036 86 172 223 55 510 603 831 85 97 928.

160015 27 100 18 36 87 368 500 84 91 612 755 869 907 95 161026 68 78 94 278 97 359 451 93 564 80 722 830 87 923 80 87 162037 173 78 200 69 405 95 542 617 76 864 903 163082 253 521 37 57 628 96 750 51 60 861 95 939 61 164002 15 31 222 344 798 909 165005 80 96 141 82 224 32 372 98 475 77 502 60 88 630 73 740 45 809 960 166108 50 507 34 67 87 621 705 167094 129 232 363 92 522 614 59 801 59 168097 358 78 83 428 29 33 41 72 88 99 519 81 88 697 831 68 169143 85 400 32 61 591 609 68 94 733 96 815.

170007 178 95 616 27 87 88 899 171027 140 98 323 406 16 593 699 732 37 42 98 172031 119 65 92 285 86 627 51 83 764 173233 345 94 404 13 22 24 60 547 660 901 24 174061 168 220 63 478 558 700 69 871 175021 104 35 84 324 429 57 97 523 38 45 95 964 176054 111 94 261 94 323 44 576 81 771 813 24 27 920 48 177028 101 92 259 76 312 34 447 505 793 896 12 88 178046 233 390 426 87 98 546 90 641 42 58 74 730 811 67 76 951 179007 94 283 358 427 638 53 53 58 807 66 95 965.

180023 91 158 402 25 549 773 813 20 55 917 75 181285 349 755 889 943 182030 52 59 90 99 528 66 749 85 804 65 961 183046 200 403 65 500 19 31 37 70 731 80 800 20 184187 244 358 96 507 25 39 88 687 89 956 185051 120 50 218 370 486 533 646 69 764 817 927 48 186058 151 70 667 69 701 14 63 95 829 980 96 187074 243 315 452 509 12 46 660 710 65 188058 355 69 92 420 536 700 876 84 189299 303 10 31 539 57 63 951 88.

190025 26 345 67 552 633 61 79 723 37 70 94 932 191005 122 298 353 92 456 518 41 619 782 837 51 981 192074 104 49 58 96 260 322 571 74 803 95 193087 162 63 487 554 614 771 839 918 20 34 72 80 194000 70 156 99 200 19 84 404 54 89 572 79 84 721 830 195022 41 53 68 127 267 375 79 459 577 814 48 69 969 196027 194 261 69 81 581 97 633 39 56 780 842 920 197045 70 268 96 540 594 793 96 873 907 99 198230 31 73 367 432 67 659 711 43 45 54 903 28 199009 65 236 48 328 89 451 95 123 41 42 600 871.

200017 75 125 340 468 567 661 96 724 42 75 842 95 201005 28 48 121 26 243 93 396 456 738 859 916 202025 29 44 109 11 249 326 99 479 85 501 87 609 38 90 809 97 203029 70 91 114 225 58 79 364 442 507 640 82 732 68 959 965 204087 142 213 316 430 41 679 76 729 43 53 813 987 205163 314 58 477 87 611 51 66 73 751 63 819 972 206201 20 443 51 529 35 57 630 52 736 957 207018 47 172 329 47 437 600 50 711 882 968 90 208018 320 89 494 80 86 545 624 64 703 16 884 964 209131 60 250 53 70 71 339 56 57 515 64 860 64 866 948 68.

Podajemy do wiadomości Ogółu

że wszyscy P. T. Gracze zgłosić się mogą do nas po odbiór wszelkich wygranych jak również stawek!

S. JATKA

PIOTRKOWSKA 22.
PIOTRKOWSKA 66.
Pabjanice, Pl. DĄBR. 3.

Losy do 1-ej kl. już kupuje każdy w naszej Najszczęśliwszej Kolekturze!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dwa rekordy pływackie

100 mtr. w 59,8 sek., 220 yardów w 2:34,2

Francuski mistrz pływacki, Jean Tarris, pobił przed dwoma dniami rekord francuski w pływaniu na 100 mtr. craulem.

Podczas treningu w basenie paryskim przepłynął on 100 mtr. w czasie 59,8 sek.

Czasem tym Tarris uplasował się na trzeciem miejscu na liście najlepszych pływaków europejskich po Arne Borgu (Szwecja) i Barany (Węgry), którzy już dawno uzyskali czas poniżej minuty.

Najlepszy czas europejski, nieuznany jednak za rekord wynosił 58,6 sek. i należał do Barany.

Doskonała forma wszystkich trzech pływaków nie może wróżyć wielkich sukcesów naszemu mistrzowi Bocheńskiemu, który przeżywa ostatnio znaczny spadek formy.

Młoda pływaczka amerykańska Hellen Madison znajduje się ostatnio w znakomitej formie.

Na zjeździe pływackim w Nowym Jorku pobiła ona mianowicie rekord światowy w pływaniu na 220 yardów uzyskując czas 2:34,2.

Poprzedni rekord należał do Marty Norelius, która w roku 1926 w Miami uzyskała 2:40,6. Już w lutym ubiegłego roku Madison uzyskała w Los Angelos 2:30, — nie został on jednak oficjalnie uznany, gdyż bacen był zbyt krótki.

Nowy rekord amerykanki jest wspaniały. Startując w męskiej konkurencji pływaków europejskich Madison uzyskałaby niewątpliwie jedno z czołowych miejsc.

„Legja" w Bukareszcie

zremisowała z „Juventus" 1:1

BUKARESZT, 13.4. (PAT) — Drużyna piłkarska warszawskiego klubu „Legja" rozegrała w dniu dzisiejszym zawody z klubem „Juventus" osiągając wynik nierozstrzygnięty 1:1.

Wiedeń—Praga 5:2

Z niecierpliwością oczekiwany przez świat sportowy mecz piłkarski między reprezentacjami Wiednia i Pragi zakończył się wynikiem 5:2, na korzyść wiedeńczyków.

Bramki dla Wiednia uzyskali Stojde 2, Adelbrecht i Marat po jednej. Dla Pragi — Steinert z rzutu karnego i Bradac z przeboju.

Meczem sędziował doskonale Ceinar. Publiczności około 15 tys.

Dział oficjalny Ł. O. Z. Szachowego

Komunikat zarządu Nr. 1 z dn. 14. IV. b. r.

1) Podaje się do wiadomości klubom, że zarząd Ł. O. Z. Sz. ukonstytuował się następująco: Prezes — Regedziński T., v.-prezes — D. Daniuszewski, sekretarz — K. Wróblewski, skarbnik — O. Baümler, gospodarz — J. Dressler, przewodniczący wydziału gier i dyscypliny — A. Rabinowicz, przewodniczący komisji propagandowej — J. Spławski, członkowie bez mandatu: Zatorski i Semberecki J.

2) Przypomina się klubom, iż sekretarjat Ł. O. Z. Sz. czynny jest w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w lokalu pol. YMCA (Piotrkowska 89) od godz. 19—20.

3) Wzywa się kluby do wpłacania składek członkowskich za rok bieżący do 1 maja r. b.

4) Zarząd Ł. O Z. Sz. zwraca się do klubów w drodze referendum, ażeby nadsyłały kandydatury do wydz. gier i dyscypl. na sekretarza, referenta ewidencyjnego, referenta kar i statystyki, referenta weryfikacji i wyznaczania zawodów; do komisji propagandowej sekretarza i dwuch członków.

Zarząd Ł. O. Z. Sz.

Bar-Kochba łódzka

zawieszona przez związek związków

Swego czasu Bar - Kochba łódzka zorganizowała tournee Hakoahu wiedeńskiego i na własne ryzyko urządziła dwa spotkania Hakoahu w Łodzi w drużynami ŁTSG i ŁKS.

Imprezy te nie powiodły się i Bar - Kochba poniosła duży deficyt, nie będąc nawet w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań wobec Hakoahu wiedeńskiego.

W sprawie tej Hakoah wiedeński interwenjował w PZPN-ie, który zkolei zwrócił się do związku związków sportowych. Ostatecznie związek związków sportowych postanowił zawiesić Bar- Kochbę, aż do chwili uregulowania należności Hakoahowi wiedeńskiemu.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **„CAPITOL"**

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu! Mistrzowskiej reżyserji **Lionel BARRYMORA**

PIEŚNIARZ GÓR

Dramat życia i miłości śród kozackich osiedli. Pieśń miłosna opryszka, pieśń beztroska włóczęgi. Na cześć i zwycięstwo tego filmu ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczyci!

W roli głównej najsłynniejszy baryton świata, gwiazda Nowojorskiej opery

LAWRENCE TIBETT

Humor i dowcipy w wykonaniu komików **Laureli i Hardy**

Czarująca, jak z bajki ilustracja muzyczna, kompozycji słynnego **Franciszka Lehara.**

Początek o godz. 4.30, ostatniego 10.15, w sobotę i niedzielę o godz. 1-ej, ost. 10.15.

CENY MIEJSC POPULARNE!

„GŁOS PORANNY"
Łódź
14 kwietnia 1931 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY"
Łódź
14 kwietnia 1931 r.

Czy rzeczywiście grozi zagłada polskiemu przemysłowi pończoszniczemu!

(Artykuł dyskusyjny)

Artykuł nasz zamieszczony w środowym „Głosie Porannym" w sprawie przemysłu pończoszniczego na tle traktatu handlowego z Niemcami wywołał bardzo poważne zainteresowanie w kołach przemysłu pończoszniczego o czem świadczy szereg uwag na temat tego artykułu, jakie otrzymaliśmy od jednego z przedstawicieli tego przemysłu.

Z artykułu tego o charakterze polemicznym wyjmujemy najistotniejsze wywody.

Niesłusznem jest twierdzenie autora zamieszczonego w środowym „Głosie" jakoby konkurencja niemiecka po wejściu w życie traktatu mogła spowodować zupełną zagładę polskiego przemysłu pończoszniczego. Konkurencja niemiecka była dla Polski kiedyś bardzo niebezpieczna, dzisiaj niebezpieczeństwo z całego szeregu przyczyn zostało wydatnie zredukowane.

Twierdzenie, iż Niemcy mają dużo tańszą przędzę wysokich numerów polega chyba albo na braku dokładnych informacji, albo na nieporozumieniu, gdyż polski przemysł pończoszniczy przędzę tę sprowadza z tych samych źródeł, co przemysł niemiecki.

Produkcja przedwojenna Łodzi nie była bynajmniej tak nieznaczna, jak to autor podaje. Pod względem ilościowym Łódź produkowała przed wojną 2 razy więcej niż obecnie. Coprawda wyroby te były gorszych gatunków, ale praca trwała dzień i noc, czego dzisiaj o pończosznictwie naszem powiedzieć nie można.

Amortyzacja olbrzymich inwestycji mogłaby przedstawiać się zupełnie inaczej, gdyby była racjonalniej kalkulowana: Niemcy kupując maszyny liczą amortyzację 5 proc. rocznie, my zaś wypłacamy się w 2 lata.

Niezupełnie odpowiada istocie twierdzenie, jakoby przemysł ten cierpiał na brak fachowców. Może posiadają oni nie tak wysokie kwalifikacje teoretyczne, co Niemcy, ale jeżeli chodzi o praktykę, to dorównują bezwzględnie zagranicznym przemysłom konkurencyjnym.

Nie będzie zbyt wielkiej przesady w twierdzeniu, iż produkcja polska na maszynach kotonowych stoi o wiele wyżej niż niemiecka. Twierdzenie o naszej jakościowej niższości jest tylko przesądem i uprzedzeniem nie orjentujących się, gdyż faktem jest, że za wyroby te na rynku polskim płaci się o 20 procent drożej niż za niemieckie. Wykończalnie pończosznicze w Łodzi w całym szeregu przedsiębiorstw postawione są na bardzo wysokim poziomie i nie ustępują fabrykom w Chemnitz.

Najistotniejsze pytanie, czy produkcja na maszynach okrągłych wytrzyma konkurencję niemiecką jest zależne tylko od racjonalnej kalkulacji szeregu czynników: zysku, amortyzacji maszyn itd.

Przesadne są również obawy autora co do wzrostu szmuglu. Sądzimy, że te obawy pozostawić należy już wyłącznie naszej straży celnej.

W naszem przekonaniu racjonalna kalkulacja umożliwia bardzo poważnie konkurencję.

Świadczy o tem chyba dość wymownie fakt, iż tuzin pończoch, który w ub. roku kosztował 75 zł. sprzedawany jest obecnie za 40 zł. Ta ilustracja cyfrowa mówi aż nadto wyraźnie o szerokich możliwościach kalkulacyjnych. Nie należy obawiać się o zniszczenie ogromnych kapitałów ulokowanych w przedsiębiorstwach pończoszniczych bo przedsiębiorstwa przy bardziej niż dotąd racjonalnej organizacji produkcji i zbytu będą w możności pracować w dalszym ciągu.

Nieuzasadnione są również obawy o polski sztuczny jedwab, który pod względem jakości należy do przodujących na kontynencie. Jedwabiu tego na rynku stale brak i możliwości produkcyjne są tu tak duże, że nie potrzebujemy wcale jedwabiu zagranicznego. Dla przykładu przytoczyć można fakt, iż Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu produkuje pewien specjalny gatunek t. zw. Waschseide, którego jest stale brak i którego zamówienia wykonywane są zaledwie w kilku procentach.

Te uwagi o charakterze ogólnym były konieczne, aby wyjaśnić sytuację pończosznictwa polskiego na tle traktatu handlowego z Niemcami.

Dzisiaj decyzja

w kartelu przędzalników

W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej po południu w lokalu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem w Łodzi odbędzie się walne zebranie przędzalników łódzkich z następującym porządkiem dziennym:

1) SPRAWOZDANIE KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

2) ZMIANA I UZUPEŁNIENIE DAWNEGO STATUTU ZRZESZENIA PRODUCENTÓW PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ W POLSCE.

3) WYBORY WŁADZ ZRZESZENIA.

Stabilizacja przędzy

Czesanka i bawełna — bez zmian

Zwyżkowa tendencja na przędzę czesankową i bawełnianą, która trwa około 4 tygodni w związku z mocną tendencją na surowiec wełniany i bawełniany, dopiero w ub. tygodniu uległa pewnej stabilizacji. Notowania cen w porównaniu z tygodniem przedświątecznym nie uległy już większym zmianom. Jedyny wyjątek stanowią numery 24 pojedyńczy i podwójny, oraz 32 podwóny. Pozostaje to w związku tylko ze zwiększonem zapotrzebowaniem na te numery. Dalsza sytuacja na rynku przędzy zależeć będzie z jednej strony od tendencji na światowych rynkach surowców, z drugiej zaś od zapotrzebowania na przędzę w związku z ożywieniem sezonowem w branży tkanin bawełnianych i wełnianych.

„ŚCIERALNOŚĆ MATERJAŁÓW".

Koło mechaników przy stow. techników zawiadamia, że w środę, dnia 15 b. m., punktualnie o godz. 8.30 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr. 102, p. inż. A. Tuczyński odczyta interesujący referat na temat: „O ścieralności materjałów".

Dr. med.
S. Niewiażski powrócił
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Niezwykłe aktywa

W Londynie ogłoszono upadłość członkowi izby gmin, pułkownikowi Mortenowi. Wierzyciele zgłosili dotychczas pretensje w wysokości 5 miljonów złotych. Jedyne aktywa pułkownika, jakie dotychczas ustalono, składają się z konta bankowego na sumę 28 funtów szterlingów (1200 złotych), samochodu firmy Rolls-Royce i 650 butelek portweinu.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,92 i pół

CZEKI

Holandja 358,16
Londyn 43,36 i pół
Nowy Jork 8,919
Nowy Jork — kabel 8,927
Paryż 34,90 i trzy czwarte
Sztokholm 238,93
Szwajcarja 171,90
Włochy 46,73
Berlin 212,52

AKCJE

Polski 130.—
Cukier 28.—
Haberbusch 93.— 92.—
Zachodni 65.—
Starachowice 11,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. premj. budowl. 46,50
Inwestycyjna 88.— 90.75
Konwersyjna 49,50
6 proc. dolarowa z 1926 r. 72,25
7 proc. stabilizacyjna 83,75
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. Przem. Polsk. 83.—
4 i pół ziemskie 52,35 51,75 52.—
4 i pół proc. Warszawy 53.25
8 proc. Warszawy 73,25 74.—
8 proc. Kielc 61,50
10 proc. Lublina 78,50
8 proc. Łodzi 68.— 67,75 67,85
10 proc. Radomia 75.50
10 proc. Siedlec 74,75
4 i pół proc. obl. poż. konw. Warszawy z 1926 r. III em. 55.—
5 i pół proc. obl. Warszawy 47,25
6 proc. obl. Warszawy VI m. — 51,50

Silny wzrost

zapasów przędzy

Według informacji biura kartelu przędzalników, opartego na sprawozdaniach 26 firm, zapasy przędzy bawełnianej w okresie od 30 marca do 4 kwietnia wykazują poraz pierwszy od dłuższego czasu wzrost. Zapasy na sprzedaż wzrosły o 112 tys. klg., zapasy dla własnych potrzeb o 15 klg. Zapasy na sprzedaż wynoszą obecnie 1.792 tys. klg., dla własnych potrzeb — 285.000 klg.

Uruchomienie przędzalń w wymienionym okresie wynosiło 120 proc. normalnego 46-godzinnego tygodnia pracy.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

2 MIESZKANIA
5-pokojowe
z wszelkiemi wygodami natychmiast do oddania na kolonji skarbowców. Wiadomość telefon 210-10. 668-4

DR. MED.
IG. MARGOLIS
okulista
Al. Kościuszki 9 tel. 165 17
Przyjmuje od 1 — 2-ej i od 5 — 7-ej

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87

Obwieszczenie.

Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 kwietnia 1931 r. w sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi, Spółki Akc. okres kuratorski został przedłużony na dalsze dni 15, wobec czego niniejszem odwołuje się zebranie wierzycieli, wyznaczone na dzień 14-go kwietnia 1931 r.

O nowym terminie zebrania wierzycieli nastąpią ogłoszenia.

Sędzia Komisarz
(—) **O. Eisenbraun.**

Kuratorzy:
(— **E. Angerstein**
(—) **S. Sztromajer.**

WOLNE MIASTO GDAŃSK
Kasyno Sopoty
Przez cały rok otwarte
Roulette
Baccara
CERCLE PRIVE
INFORMACJE: WARSZAWA Tel. 8-57-31
RÓWNIEŻ KASYNO-SOPOTY
Hotel-Kasyno
NOWOWYBUDOWANY NOWOCZESNY HOTEL
PIĘKNE POŁOŻENIE Z WIDOKIEM NA MORZE
— OSTATNI KOMFORT —
CIEPŁE KĄPIELE MORSKIE MIĘDZYNARODOWA KUCHNIA

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
Z. SZWALBE
Abs. lek. wydz. Odesk. uniw.
został przeniesiony na
Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99
Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.

Dr. med.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza (Dzielna) 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapja
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

NA WIOSNĘ!!! LATO!!!
REFORMY, figi, kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! **Po cenach bardzo niskich** z najlepszych materjałów poleca **Wytwórnia** Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo.
Reparacja wszelkich wyr. tryk. i dzianych.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILINSKIEGO 178.

Dziś wielka premjera!

25 gwiazd polskich i amerykańskich! 200 girlsów! Wystawa, o jakiej dotąd nikt nie śmiał marzyć!

REWJA HOLLYWOODU

W rolach głównych:
Hanka Ordonówna, Karol Hanusz
jako konferansjer.

Nad program: Dodatek dźwiękowy.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5,30, 7,30 i 9,15 wiecz. w soboty, niedziele i święta o g. 3.—.

Następny program: **„Porucznik Armand".** — W roli głównej: **Ramon Novarro**

Korzystna lokata kapitału

Poszukuję 6.000 złotych na pierwszą hipotekę, zabezpieczenie w dolarach, za dobrem oprocentowaniem. Zgłoszenia adresować:

Łódź, Poczta Główna Skrzynka 501. 3406-3

Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR
Wózków dziecinnych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT"
Wyżymaczek amerykańskich

Nabyć można
W FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL"
ŁÓDŹ
Piotrkowska 73
w podwórzu, TEL. 158-61.

SKLEP

przy ul. Piotrkowskiej w najruchliwszym punkcie między Narutowicza a Cegielnianą całkowicie lub częściowo do odstąpienia. Oferty sub. „REX" do admin. pisma. 3414

WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA

ZNAKOMICIE „SOWA"

APTEKA ST. HAMBURGA i S-ki Główna 60, tel. 219-61.

Doktór
KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.
Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8
telef. 132-28.
W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

Dr. med.
HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.
dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Do akt.
Nr. 3051 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Engla i składających się z mebli i maszyny do szycia oszacowanych na sumę Zł. 1.660—
Łódź, 1.4.31 r.
Komornik
St. Dulkowski

Do akt.
Nr. 53 1031 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, Wacław Koszelik, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Brzezinach przy ul. Kol. Fara odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Józefa Maciaka i składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 1000

Brzeziny, 11. 4. 31.
Komornik
W. Koszelik.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klijentelę, iż z dniem 14 kwietnia b. r. **zakład krawiecki ubiorów damskich i robót futrzanych**

A. BEKERA

został przeniesiony z ulicy Piotrkowskiej 66 na ulicę **Al. Kościuszki Nr. 27, front, 1 piętro. Telefon 151-78.**

Przyjmuję obstalunki z własnego i powierzonego materjału i wykonywam p/g najnowszych modeli francuskich i angielskich.

Z poważaniem
A. BEKER.

„POLMEB"

Piotrkowska 81. Dzwoń 105-39

a meble biurowe, mieszkaniowe i t. p. nieużyteczne natychmiast będą całkowicie zreperowane i odnowione. 2423

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Swiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.

Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Specjaliście Dyrektorowi J. RAPAPORTOWI dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia skamieniałych opatrunków gipsowych, sporządzanych po szpitalach — Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto !!!

SZKLAROWIE.

KONKURENCJA!

W pierwszorzędnym Zakładzie Fryzjerskim Damskim i Męskim **M. KUPKI, Południowa 12** z powodu kryzysu, ceny zostały obniżone:

Salon damski		Salon męski	
Strzyżenie Pań	80 gr.	Strzyżenie i golenie	1.— zł.
„ uczen.	60 gr.	Golenie z kolońską	40 gr.
Ondul. wodna	2.— zł.	Strzyżenie	70 gr.
„ żelask.	1.50 zł.	„ chłopca	50 gr.
Manicure	70 gr.	Mycie głowy	50 gr.
Mycie gł. i suszenie	1.— zł.	Masaż	50 gr.

Farbowanie włosów, brwi i rzęs we wszystkich kolorach po cenach przystępnych. — Salon damski i męski jest prowadzony przez najlepsze siły fachowe. — Obsługa pierwszorzędna. — **Proszę się przekonać!**

B. pracownik p. Tiszel powrócił.

Dr. med.
J. M. Barciński

Instytut rentgenowski.

Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlenia i fotografje rentgenowskie w instytucie i w mieszkaniu pacjentów.

ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50
przyjmuje codz. 4½—8.

Do akt.
Nr. 3052/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zam. w Łodzi przy ul. Aleja I Maja 34 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 23 kwietnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajzeta Zygera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1.127.—

Łódź, 1.4. 1931 r.
Komornik
S. Dulkowski

„HYGIENA"

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań.

Tel. 105-47 (pryw.)

Dr. Med.
D. Wajskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82
Choroby wewnętrzne.
Spec. żołądka, kiszek i wątroby
ROENTGEN.
Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Przy **BRAKU APETYTU** cierpieniach żołądkowych, złem trawieniu, bólach głowy i t. p. stosują

Zioła Żołądkowe
D-RA GRELOTA

zatw. przez M. S. W. Nr. rej. 1350
do nabycia w **APTECE**
D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w Łodzi, ul. ANDRZEJA 28
tel. 149-91. **Cena zł. 2.—**

Doktór
WOŁKOWYSKI

ul. Cegielniana 4
tel. 216-90
dawniej Cegielniana 36
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE SWIATŁEM, DJATERMJA
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 6 do 7 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
SILBERSTROM

ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 p. p
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

NASIONA wszelkie pierwszej jakości, przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodniczych polecają:

Składy **L. Jasińskiego**
prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, **Andrzeja 10 tel.** 168-56
w Łęczycy **Poznańska 30 tel.** 125
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Dr. med.
Sadokierski

Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapja
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Uczennica

starszych klas **Żyd. Gimnazjum** przyjmie lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja" kierować do administracji „Głosu Porannego"

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego" lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16

Dziś premjera!

Humoru, śmiechu i dowcipu **Rod La Rocque** w swoim ostatnim, pikantnym i arcywesołym filmie p. t.

„Hultaj"

Reżyserja: Edward H. Griffith

II. Tryskająca niezwykłym humorem Amerykańska farsa p. t.

Miłość w Ekspresie

W roli głównej: **MARY PREVOST**
Reżyserja: **WILLIAM SISTROM**

Wielki podwójny program.

Orkiestra symf. pod batutą p. A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppoł. W niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni o godz. 10 w. Ceny miejsc I. 1,25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: **Noc wrażeń.**

W sobotę, 18 kwietnia o g. 12
w niedzielę, 19 kwietnia o g. 11 r.

Poranki dla dzieci i młodzieży

Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID"

Narutowicza 20.

Dziś premjera!

Najwspanialszego arcydzieła dźwiękowego. Największa sensacja dnia.

Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach gehennę szarego żołnierza rosyjskiego **SKAZANEGO NIEWINNIE NA ŚMIERĆ.**

Tragiczne dzieje **rosyjskiego żołnierza więzionego w niemieckim obozie** ***dla jeńców wojennych.***

SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ

Film osnuty na tle powieści **ARNOLDA ZWEIGA** pod tym samym tytułem, która poruszyła umysły całego kulturalnego świata. W rolach głównych:

CHESTER MORRIS ● BETTY COMPSON

Początek o 4.15. Aparatura dźwiękowa: Western Electric

Kino-Teatr
SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!
Intryga, Miłość i Sport
Oto żywioły, w których przebywa roskoszna
Lil Dagower w uroczym filmie p. t.
Jej Największa Namiętność
w głównej roli męskiej: **Jean Angelo**
Nadprogram:
„My, pierwsza brygada"
oraz arcywesoła komedja p. t.
„FLIP i FLAP w OPAŁACH"
Następny program;
„Kobieta"
W roli głównej: **Norma Talmadge**

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i w. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty, niedziele i święta. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr.

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki. Leczenie żylaków zastrzykami.**
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

BAR „LUNCH" Narutowicza 40, tel. 185-97, wł.: Jakób Reichman
wydaje codziennie świeże i smaczne
ODIADY i KOLACJE po cenach konkurencyjnych.
Codziennie świeże KANAPKI oraz różnego rodzaju SAŁATKI.

Ogłoszenia drobne

MŁODY ZDOLNY
mężczyzna były wojażer poszukuje od zaraz jaką miejscową posadę za skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod „Zdolny do wszystkiego" 729—1

NIEMKA (REISHSDEUTSCHE udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. ul. Główna 41 front II p. m. 6, tel. 146-65 725—3

ENERGICZNY
młody człowiek, posiadający od szeregu lat magazyn w śródmieściu Warszawy, przyjmuje komisową sprzedaż pończoch. Oferty sub. „Konto" Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 3404—1

WYTWÓRNIA KRAWATÓW
Traugutta 9 uruchomiła specjalny dział reperacji, odświeżania i czyszczenia krawatów. 726—3

POWÓZ
„Viktoria" mało używany do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana nr. 19 (dawniej 55), w drukarni. 359-2

WAŻNE DLA WSZYSTKICH
Nie sprzedajcie Swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.
A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).
UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 215—3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 899—12

PRACOWNIA OKRYC DAMSKICH oraz FUTER
M. Blauszfajn
Łódź, Kilińskiego 50
b. pracownik Szlachtusa
w podwórzu, I piętro
przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów **po cenach bardzo przystępnych.** 1067—4

TOW. „PRACA"
Wólczańska 21, kursy zawodowe żeńskie, przyjmuje zapisy na nowootworzony dział **modniarstwo—kapelusze.** Sekretarjat czynny od godz. 9—1 pp.

2 PARCELE
w Poddębiu do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość telef. 210-10. 669—6

KUPIĘ
kasę „National" rolowego systemu używaną. Zgłaszać się w firmie Ruszczak, tel. 134-15. 727—2

POKÓJ UMEBLOWANY
wynajmę inteligentnej osobie. Południowa 4, lewa oficyna, m. 13. 731—1

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje w pięknym ogrodzie. garaż, ubikacje. Doskonała komunikacja. Radogoszcz, przystanek Jagiellońska. Zakład masarski Wildemann. 3405—6

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TRWAŁE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D-RA KOWENA
(Dr CAUVIN)
OCZYSZCZAJĄ KREW i REGULUJĄ CZYNNOŚCI KISZEK. ZAWSZE PRZYNOSZĄ ULGĘ
PIGUŁKI KOWENA
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
OSTRZEGA SIĘ PRZED NASIADOWNICTWEM

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO"
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.
Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1—2 p. p.
Oddział oczny
D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11—12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9. -

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101